

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 2

(249)
styczeń
2005

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie



W numerze

AKTUALNOŚCI

„Wielki Polak,
wybitny patriota,
książę II RP,
autorytet moralny”

Nigdy nie zapomnę konferencji prasowych Jana Nowaka Jeziorańskiego podczas jego wizyty na Ukrainie w maju 2000 roku. Nie był obojętnym wobec poważania praw polskiej mniejszości. Mówił wtedy przekonująco: „Uszanowanie mniejszości narodowych jest jedną z najbardziej elementarnych wartości...” • 3

PREZENTACJA

Konsul w akcji,
czyli o Polakach
na Ukrainie

Czy często w ukraińskich środkach masowego przekazu można dowiedzieć się o życiu i sprawach polskiej mniejszości narodowej i czy liderzy naszych organizacji czynią starania, aby uzyskać do nich dostęp? • 6

KORZYŚCI GOSPODARCZE członkostwa Polski w UE

A kcesja Polski do Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2004 roku jest jednym z najważniejszych wydarzeń w historii współczesnej kraju. Jest też głównym osiągnięciem politycznym i gospodarczym minionego roku. Osiem miesięcy od tej daty Polska żyje w realiach unijnych, osiągając korzystne efekty – lepsze nawet od oczekiwanych, które rozwiały obawy „eurosceptyków”, co do następstw społeczno-ekonomicznych członkostwa.

Najdobitniej potwierdzają to fakty i liczby. Według wstępnych danych za rok 2004 (ostateczne opublikuje GUS w początkach marca br.) – gospodarka polska znajduje się w fazie dynamicznego rozwoju, przy wzroście PKB w granicach około 6%, wzroście produkcji przemysłowej o ok. 15%, eksportu o ponad 20% (w euro), konsumpcji indywidualnej o ok. 3,6% i ożywienia w zakresie inwestycji o 4,1% w IV kwartale.

Według szacunkowych jeszcze danych w roku 2004 PKB osiągnął poziom 224,3 mld USD, tj. 5 870 USD w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Dla porównania – PKB Ukrainy w 2004 r. wynosił 65,3 mld USD, tj. około 1 378 USD na 1 mieszkańca. Średniomiesięczna płaca robocza w Polsce wynosi aktualnie ok. 670 USD, a emerytura około 310 USD.

To są dane makroekonomiczne, obrazujące dobrą kondycję polskiej gospodarki w roku wejścia do UE. A jakie są na tym tle bezpośrednie i konkretne korzyści z akcesji dla Polski?

A jest ich – mimo krótkiego okresu czasu – już sporo.

Ciąg dalszy na str. 7



Działacze z Domu Polskiego w Kijowie
na Noworocznym Przyjęciu, zorganizowanym
przez Konsulat RP w Kijowie (> str. 4-5)

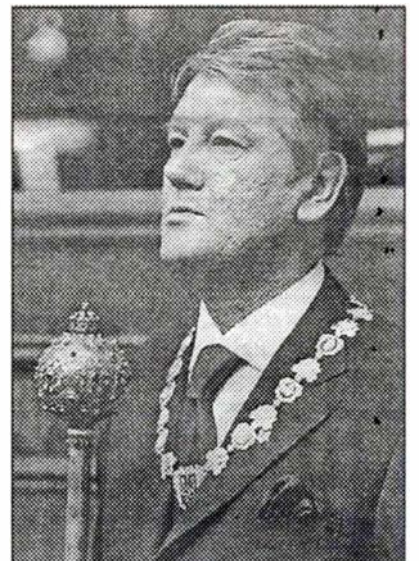
Ja, Wiktor Juszczenko, prezydent Ukrainy...

♦ Zrzuciliśmy z pleców ciężar przeszłości. Już nikt nie będzie śmiał dyktować nam, jak żyć, kogo wybierać.

♦ My, obywatele Ukrainy, staliśmy się jednym ukraińskim narodem. Nas nie można podzielić, ani ze względu na języki, jakimi mówimy, ani na wiarę, jaką wyznajemy, ani na poglądy polityczne przez nas wybierane.

♦ Nasz szlak ku przyszłości to szlak, jakim idzie zjednoczona Europa. (...) Nasze miejsce jest w Unii Europejskiej.

♦ Jestem prezydentem całej Ukrainy. Mam odpowiadać za to, by działały kopalnie Donbasu i Przydnistrza, porty Morza Czarnego i galicyjskie szlaki handlowe. Zrobię wszystko, aby na Słobodańszczyźnie i na Podolu zawsze był chleb. Bogactwo Ukrainy - to bogactwo jej regionów.



♦ Nie odrzucamy Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, chcemy tylko zapisać, że będziemy się kierowali interesami narodowymi, zaś zasady WPG nie powinny blokować Ukrainie drogi do opanowania innych rynków.

♦ Chcecie być gospodarzami tam, gdzie życie. Nie chcecie, by za was decydowano o wszystkim w wysokich gabinetach. (...) Sami wybieracie sobie szefa, sami zarobicie pieniądze i sami będziecie je wydawać.

♦ Przysięgam - każdy będzie mógł uczyć dzieci mowy ojców. Każdy będzie mógł modlić się w swojej świątyni. Każdy będzie miał zagwarantowane prawo do własnych poglądów.

♦ Ukraina znajdzie godne miejsce we wspólnocie narodów. Ukraina nie będzie ani buforem, ani polem czyichś zmagania. (...) Pozdrawiamy wszystkich naszych sąsiadów i na wschodzie, i na zachodzie. Będę robił wszystko dla rozwijania stabilnej współpracy z wszystkimi krajami.

♦ Zniszczymy system korupcji w kraju, wyprowadzimy gospodarkę z szarej strefy. Podatki zostaną obniżone, ale płacić będą je wszyscy. Biznes zostanie oddzielony od władzy.

♦ Odnośnie otwarcia cmentarza Orląt Lwowskich stoję na stanowisku, że strona polska i lwowianie powinni podać sobie rękę.

Nie może być tak, aby czyjaś ręka zawisała w powietrzu.



W uznaniu zasług...

W dniu 17.01.2005 r. Konsul Generalny RP w Kijowie Radca-Minister Sylwester Szostak w uroczystej atmosferze wręczył Prezydentowi NANU Borysowi Patonowi Złotą Honorową Odznakę Naczelnej Organizacji Technicznej, którą przekazał przewodniczący Sekcji Wychowanków KPI Janusz Fuksa. W ten sposób NOT uhonorował wkład Borysa Patona w dzieło polsko-ukraińskiej współpracy naukowej.

Inf. własna

Wieści z Polski

■ „Przez ostatnich 15 lat Polska jest państwem, które w naszym regionie dokonało największego postępu w każdej dziedzinie życia” - podkreślił Prezydent Aleksander Kwaśniewski na konferencji inaugurującej konsultacje Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013. „Na ten sukces pracowała i to ciężko zarówno lewica, jak i prawica, które w minionym 15-leciu dzieliły się obowiązkami rządzenia” - zaznaczył Prezydent. Jego zdaniem, nie ma znaczenia, że dzisiaj niektórzy próbują zdezwuować dorobek III RP, bowiem - jak dodał - fakty mówią same za siebie.

■ Unia Europejska zapewniła Polskę, że wesprze ją w negocjacjach z Rosją na temat barier w eksporcie wyrobów mleczarskich. Po przystąpieniu Polski do Unii zaczęły się trudności w handlu z Rosją produktami spożywczymi, głównie mlekami i mięsem.

■ Rada Krajowa SLD zdecydowana większością głosów opowiedziała się za przeprowadzeniem wyborów parlamentarnych jesienią, a nie wiosną, jak wcześniej deklarowali liderzy Sojuszu. Opozycja uważa, że w SLD nad interesem kraju przeważały partykularne interesy partii, i ostrzega Sojusz przed oceną wyborców.

■ Premier Marek Belka poinformował, że lutym pojedzie z wizytą na Ukrainę, w trakcie której miałby zostać uzgodniony harmonogram polsko-ukraińskiej współpracy międzyrządowej.

„Nie wykluczam, że w czasie wizyty dojdzie do podpisania polsko-ukraińskiej umowy o współpracy gospodarczej” - powiedział Belka po rozmowach w Krakowie z Prezydentem Ukrainy, Wiktorem Juszczenką. „Omawialiśmy projekty współpracy w dziedzinie gazu, ropy, tranzytu. Możemy ufać, że rurociąg (Odesa - Brody) będzie służył do tranzytu ropy we właściwą stronę” - oświadczył Belka.

■ 13 stycznia złożeniem kwiatów na Cmentarzu Antokolskim, na grobie ofiar szturm na wileńską wieżę telewizyjną w 1991 r., uczcił 14. rocznicę tych tragicznych wydarzeń Marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz. Wcześniej spotkał się on z Prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem. Jak powiedział dziennikarzom, rozmowa dotyczyła m.in. Ukrainy i „potrzeby dalszej współpracy polsko-litewskiej w kwestii Ukrainy.”

■ Pierwsza w Polsce szkoła prawa ukraińskiego ma ruszyć wkrótce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. „Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie pomogła nam podjąć decyzję” - powiedział dyrektor szkoły dr Leszek Cwikła z Sekcji Ogólnych Nauk o Prawie KUL.

Szkoła ma ułatwić start absolwentom zainteresowanym pracą na Ukrainie lub w polskich firmach prowadzących interesy z tym krajem. Nauka będzie trwała cztery semestry.

■ Prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Władimir Putin ustalili podczas ostatniego spotkania, że w pierwszej połowie roku odbędzie się polsko-rosyjskie forum gospodarcze z ich udziałem.

Apel Fundacji SEMPER POLONIA i Konsulatów Generalnych Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie w sprawie działalności stypendystów Fundacji na rzecz środowiska polonijnego i promocji Polski na Ukrainie

Fundacja SEMPER POLONIA we współpracy z Konsulatami Generalnymi RP działającymi na Ukrainie realizuje od 1998 r. program stypendialno-stażowy, adresowany do studentów pochodzenia polskiego studiujących na uczelniach ukraińskich. W ciągu tych 7 lat z naszej pomocy skorzystało już ponad 3000 studentów pochodzenia polskiego z różnych krajów świata.

Jednym z głównych celów programu stypendialno-stażowego jest podniesienie poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych młodzieży pochodzenia polskiego, wykorzystanie wykształconej, dobrze przygotowanej kadry młodych ludzi o polskim rodowodzie i jej doświadczeń do promowania polskich osiągnięć kulturalnych i gospodarczych oraz rozwoju kontaktów między Polską a Ukrainą.

Stypendium Fundacji SEMPER POLONIA przyznawane jest studentom wyższych uczelni ukraińskich, posiadającym udokumentowane pochodzenie polskie i osiągającym średnią ocen w nauce nie niższą niż 4 oraz wyróżniającym się działalnością społeczną na rzecz środowiska polonijnego.

Stypendium przyznawane jest na jeden semestr studiów. Prawo ubiegania się o przedłużenie jego otrzymywania na kolejny semestr nauki przysługują wyłącznie stypendystom, którzy terminowo wywiązują się ze wszystkich zobowiązań Regulaminu Stypendialnego (do wglądu w Konsulatach Generalnych RP na Ukrainie oraz na stronie internetowej Fundacji - www.semperpolonia.pl), ze szczególnym uwzględnieniem działalności na rzecz środowiska polonijnego lub promocji Polski na Ukrainie.

Komisja Stypendialna Fundacji w marcu, sierpniu i wrześniu każdego roku rozpatruje wnioski i podania od studentów, którzy w danym semestrze uzyskali pozytywną rekomendację organizacji polonijnej lub szkoły polskiej oraz odpowiedniego Konsulatu Generalnego RP na Ukrainie. Komisja i Konsulaty Generalne

RP na Ukrainie priorytetowo traktują sprawę udziału studentów w życiu polonijnym na Ukrainie. Udokumentowana aktywna postawa społeczna w środowisku polonijnym kandydatów na stypendystów Fundacji SEMPER POLONIA oraz studentów, ubiegających się o przedłużenie otrzymywania stypendium, stanowi jedno z głównych kryteriów, jakim kieruje się Komisja Stypendialna Fundacji SEMPER POLONIA przy rozpatrywaniu wniosków i podań.

Wysoko oceniane są działania podejmowane przez studentów pochodzenia polskiego, którzy wykazali się aktywnością w trakcie nauki w szkołach średnich (udział w polonijnych zespołach artystycznych; olimpiadach języka polskiego; organizowanie konkursów) oraz którzy obecnie regularnie udzielają swoim młodszym kolegom pomocy w nauce, współpracują z organizacjami i mediami polonijnymi oraz szkołami polskimi, m.in. przy przeprowadzeniu konkursów, których zadaniem jest podniesienie poziomu wiedzy wśród młodego pokolenia Polaków, aktywnie działają w harcerstwie, polonijnych zespołach folklorystycznych, chóralnych i teatralnych, służą pomocą starszym i samotnym osobom /kombatantom/, otaczają opieką miejsca pamięci narodowej, dokumentują ślady polskie na Ukrainie oraz są aktywni w działaniach na rzecz zachowania dóbr polskiej kultury narodowej, czynnie wspierają inicjatywy związane z promocją Polski; pozytywnie odpowiadają na apel Fundacji i Konsulatów Generalnych RP na Ukrainie, co do realizacji innych przedsięwzięć edukacyjnych, kulturalnych i sportowych.

Fundacja SEMPER POLONIA i Konsulaty Generalne RP na Ukrainie zwracają się do wszystkich organizacji, instytucji i osób uczestniczących w systemie rekomendacji i opiniowania kandydatów do stypendiów, aby przedstawiając lub opiniując kandydatów bardzo konkretnie określali ich dotychczasowe wyniki w nauce oraz obecną aktywność w działalności na rzecz środowiska polskiego na Ukrainie.

Z życia ośrodków

Ach, co to był za rok...

„Spotkanie opłatkowe” dla dorosłych i dzieci - członków Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego w Białej Cerkwi przeprowadzone zostało w niezwykle interesującej, ciepłej i przyjacielskiej atmosferze. Dzieci bardzo starannie przygotowywały się do niego, własnoręcznie wykonały kostiumy do spektaklu. Dziewczeta specjalnie przyszły

festiwalach i olimpiadach, które przeprowadzono w Polsce i na Ukrainie.

W czerwcu uczniowie szkoły sobotnio-niedzielnej wzięli udział w I Festiwalu Polskiej Piosenki Współczesnej w Kijowie, który odbył się pod patronatem Konsula Generalnego RP w Kijowie Pana Sylwestra Szostaka. Jego laureatka została Alona Daniluk, która zajęła I miej-



Noworoczna zabawa w teatr

wcześniej, aby pomóc nakrywać do stołu. A kiedy już zjawili się rodzice i dziadkowie, to wszyscy byli przyjemnie zdziwieni, bo nie podejrzewali nawet, jak bardzo utalentowane są ich dzieci i wnuki. Zaś same dzieci zachowywały się jak to dzieci: niektóre z nich czuły się nieswojo, inne - zupełnie naturalnie, jeszcze inne troszkę się „objęły”, ale na pewno każde z nich starało się wypaść jak najlepiej. Myślę, że cała ta zabawa w teatr jest dla dzieci interesująca, bo to właśnie one same wybierają spektakle i role, które w nich zagrają, samodzielnie dobierają piosenki, które im się podobają.

Ale nie tylko to bożonarodzeniowe spotkanie było udane, udany był cały 2004 rok. Dla wszystkich był to interesujący, różnorodny i owocny czas. Dzieci z naszego Stowarzyszenia brały udział w wielu konkursach,

sce i otrzymała cenny podarunek z rąk małżonki Pana Konsula Pani Teresy Szostak.

W lipcu Alona Daniluk została laureatką „Poloniady 2004”, której finał odbył się w Warszawie. Dziewczynka zajęła czwarte miejsce, otrzymała wiele wyróżnień, cenne podarunki i nawiązała nowe przyjaźnie.

A we wrześniu młodzi członkowie uczestniczyli w V Festiwalu Kultury Polskiej w Odesie. Piękne, przyjazne miasto, uśmiechy jego mieszkańców, opaleni ludzie (temperatura dochodziła do +30 stopni) - wszystko to pozostawiło w naszych sercach niezapomniane wrażenia. Spacerując statkiem po morzu, pieszo wycieczki w towarzystwie doświadczonych i zakochanych w swoim mieście przewodników-amatorów (nawiasem mówiąc, członków bratniego stowarzyszenia Polaków w Odesie), nowiutki, błyszczące autobusy, którymi

wożono uczestników Festiwalu - to było jak piękny sen. A za tym wszystkim stała ogromna codzienna praca pana Tadeusza Żaluckiego, którego opiekę i troskę czuliśmy w każdym momencie.

W październiku dzieci z przyjemnością recytowały wiersze Juliusza Słowackiego w jego rodzinnym domu (obecnie znajduje się tam muzeum poety) w Krzemieńcu. O tym właśnie ukochanym domu nie raz pisał poeta w swoich listach do matki w czasie 18-letniego wygnania. O nim pisał też w swoich wierszach. Okna domu wychodzą na jedną ze starych, cichych uliczek Krzemieńca, która teraz nosi jego imię. Właśnie w tym budynku, w salonie matki poety Salomei Januszeńskiej nasze dzieci recytowały wiersze Wieszcza.

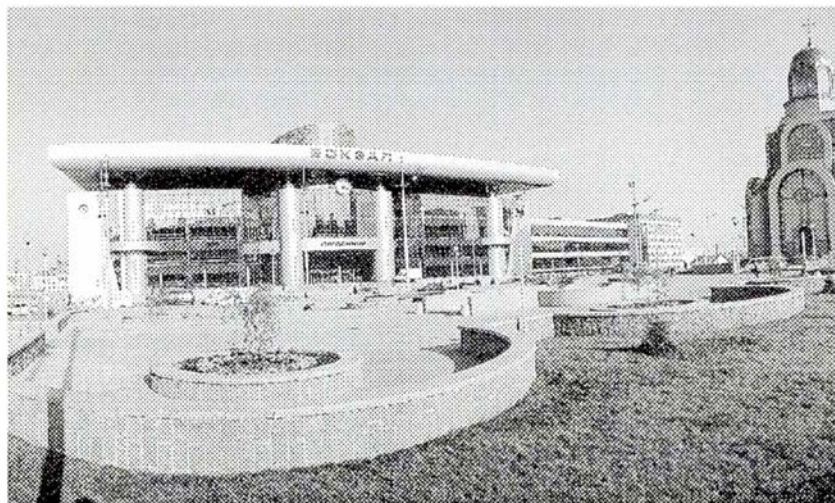
A w listopadzie nasze dzieci wystąpiły na scenie Kirowogradzkiej Filharmonii, ponieważ były uczestnikami Festiwalu Narodowych Kultur Kirowogradzkiej. Pan Aleksander Polaczek - entuzjasta i znawca swojego miasta zorganizował po nim ciekawą wycieczkę. Dzieci pierwszy raz w życiu zobaczyły fortecę, o której tak wiele czytały w powieściach Sienkiewicza, spacerowały po historycznych uliczkach, robiły sobie zdjęcia obok pierwszego na Ukrainie tramwaju. Dzieci spotkały się z rówieśnikami, z którymi zaprzyjaźniły się w czasie wspólnego letniego wypoczynku w Polsce.

Na zakończenie pragnę dodać jeszcze kilka słów na temat naszej sobotnio-niedzielnej szkoły. Najważniejsze jest to, że, dzięki Bogu, przyjechał do nas z Polski nauczyciel Pan Gabriel Kordasz i dzieci mogą uczyć się języka polskiego w trakcie bezpośrednich rozmów z polskim pedagogiem.

W październiku zawitali do nas mili goście: Pani mgr Krystyna Staroń - kierownik ds. Polonii CODN w Warszawie i Konsul RP w Kijowie Pan Stanisław Górczyński, którzy uczestniczyli w zajęciach szkolnych. Goście byli bardzo zadowoleni z tej wizyty. W imieniu dzieci podarowaliśmy Pani Krystynie Staroń ilustrowaną książkę, opowiadającą o naszym mieście - Białej Cerkwi, w której znajduje się wiele pięknych fotografii historycznego parku „Aleksandrówka”, a który tak bardzo spodobał się naszym gościom.

Helena CHOMENKO (Biała Cerkiew)

Tłum D. Jaworska



Kijów. Dworzec Południowy

STYCZEŃ

1 SO NOWY ROK

Mieszka, Mieczysława

2 N Izydora, Bazylego

3 PN Zdzisławy, Danuty

4 WT Eugeniusza,
Grzegorza

5 ŚR Seweryna, Hanny

6 CZ TRZECH KRÓLI
Kacpra, Melchiora,
Baltazara

7 PT Prawosł. BOŻE NARODZENIE

Juliana, Lucjana

8 SO Seweryna, Mściława

9 N Juliusza, Marcelego

10 PN Jana, Wilhelma

11 WT Feliksa, Honoraty

12 ŚR Czesławy, Arkadiusza

13 CZ Bogumiły, Weroniki

14 PT Prawosł. NOWY ROK
Feliksa, Hilarego

15 SO Pawła, Arnolda

16 N Włodzimierza

17 PN Antoniego,
Rościława

18 WT Piotra, Małgorzaty

19 ŚR Henryka, Mariusza

20 CZ Fabiana, Sebastiana

21 PT Agnieszki, Jarosławy

22 SO Anastazego, Wincentego

23 N Ildefonsa, Rajmunda

24 PN Felicji, Tymoteusza

25 WT Pawła, Miłosa

26 ŚR Pauli, Polikarpy

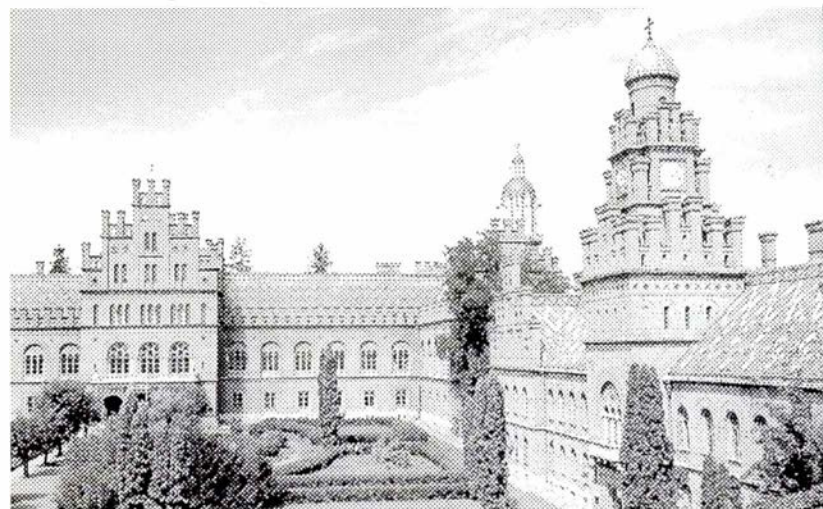
27 CZ Angeli, Przybysława

28 PT Walerego, Radomira

29 SO Zdzisława, Franciszka

30 N Macieja, Martyny

31 PN Marceli, Ludwika



Czerniowiec. Uniwersytet

DZIENNIK KIJOWSKI



Mikolajki, panorama

LUTY

1 WT Brygidy, Ignacego

2 ŚR Kornela, Mirosławy

3 CZ TŁUSTY CZWARTEK

4 PT Andrzeja, Weroniki

5 SO Agaty, Adelajdy

6 N Doroty, Bohdana

7 PN Ryszarda, Romualda

8 WT Piotra, Honoraty

9 ŚR POPIELEC

10 CZ Elwiry, Jacentego

11 PT Marii, Lucjusza

12 SO Radosława, Radzimierza

13 N Grzegorza, Katarzyny

14 PN Cyryla, Metodego

15 WT Jowity, Faustyna

16 ŚR Danuty, Julianny

17 CZ Donata, Sylwina

18 PT Symeona,

Konstancjusza

19 SO Arnolda, Konrada

20 N Leona, Ludomiła

21 PN Eleonory, Roberta

22 WT Marty, Małgorzaty

23 ŚR Romany, Damiana

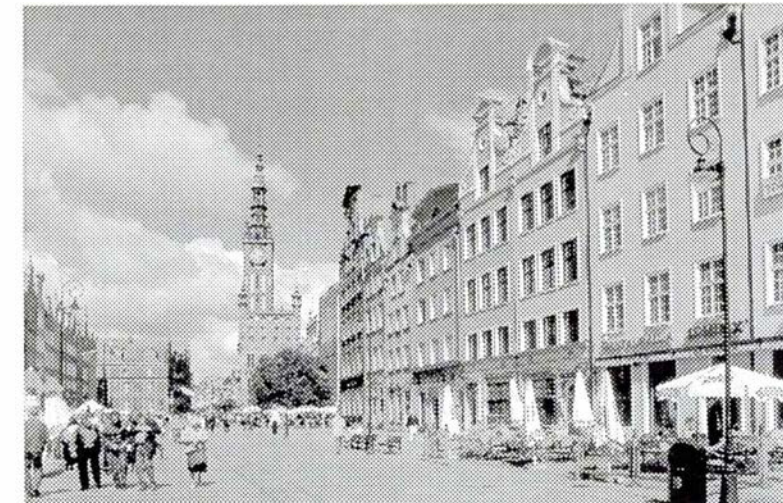
24 CZ Macieja, Bogusza

25 PT Wiktora, Cezarego

26 SO Mirosława, Aleksandra

27 N Gabriela, Anastazji

28 PN Makarego, Ludomira



Gdańsk. Długi Rynek

MARZEC

1 WT Antoniny, Józefa

2 ŚR Heleny, Halszki

3 CZ Martyny, Tycjana

4 PT Łucji, Kazimierza

5 SO Adriana, Fryderyka

6 N Róży, Jordana

7 PN Pawła, Tomasza

8 WT DZIEŃ KOBIET

Beaty, Wincentego

9 ŚR Katarzyny, Franciszka

10 CZ Cypriana, Marcela

11 PT Ludosława,

Konstantego

12 SO Bernarda, Grzegorza

13 N Bożeny, Krystyny

14 PN Leona, Matyldy

15 WT Longina, Klemensa

16 ŚR Izabeli, Oktawii

17 CZ Gertrudy, Zbigniewa

18 PT Cyryla, Edwarda

19 SO Józefa, Bogdana

20 N NIEDZIELA PALMOWA Klaudii, Eufemii

21 PN Lubomira, Benedykta

22 WT Katarzyny, Bogusława

23 ŚR Zbysława, Oktawiana

24 CZ Marka, Marka

25 PT Wiktora, Donaty

26 SO Larysy, Emanuela

27 N WIELKANOC Lidii, Ernesta

28 PN PONIEDZIAŁEK

WIELKANOCNY

Anieli, Sykstusa

29 WT Wiktoryna, Helmuta

30 ŚR Leonarda, Amadeusza

31 CZ Beniamina, Kornelii



Paczajów. Dzwonnica Ławry

2005



Odesa. Port Morski

LIPIEC

1 PT Haliny, Mariana

2 SO Jagody, Urbana

3 N Jacka, Anatola

4 PN Teodora, Malwiny

5 WT Karoliny, Antoniego

6 ŚR Teresy, Dominiki

7 CZ Cyryla, Benedykta

8 PT Edgara, Elżbiety

9 SO Adriana, Weroniki

10 N Filipa, Amelii

11 PN Olgi, Kaliny

12 WT Jana, Brunona

13 ŚR Irwina, Małgorzaty

14 CZ Ulryka, Bonawentury

15 PT Włodzimierza, Henryka

16 SO Mariki, Ruty

17 N Anety, Aleksego

18 PN Erwina, Kamila

19 WT Alfredy, Wodzisława

20 ŚR Czesława, Hieronima

21 CZ Daniela, Wiktora

22 PT Marii, Magdaleny

23 SO Bogny, Bogdana

24 N Kingi, Krystyny

25 PN Walentyny, Krzysztofa

26 WT Anny, Mirosławy

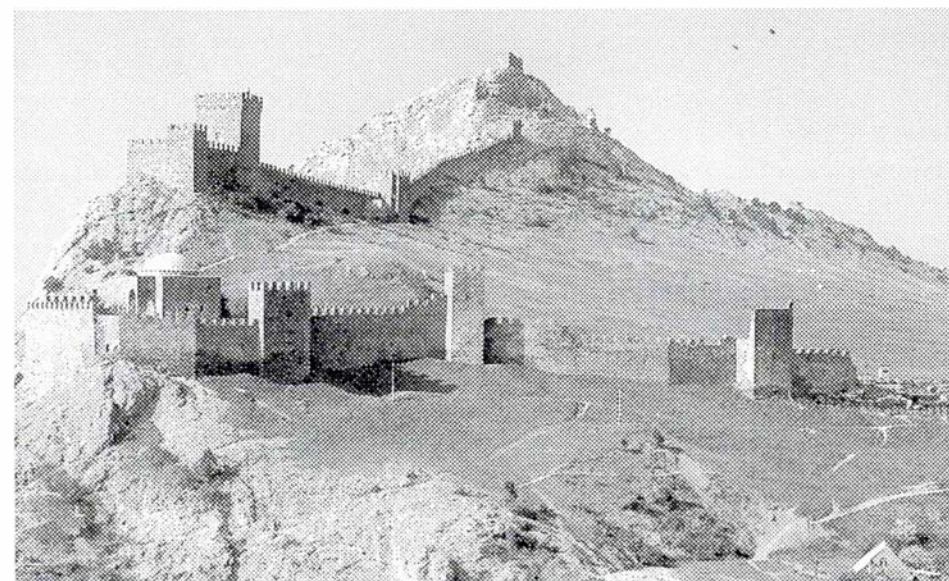
27 ŚR Lilii, Aurelego

28 CZ Walentego, Innocentego

29 PT Olafa, Marty

30 SO Leopolda, Ludmiły

31 N Ignacego, Lubomira



Forteca w Sudaku

DZIENNIK KIJOWSKI



Krym. Plantacja winogron

SIERPIEŃ

1 PN Juliana, Jarosława

2 WT Kariny, Euzebiusza

3 ŚR Lidii, Augusta

4 CZ Jana, Dominika

5 PT Oswalda, Stanisławy

6 SO Sławy, Wincentego

7 N Doroty, Kajetana

8 PN Cypriana, Emiliana

9 WT Rolanda, Romana

10 ŚR Borysa, Filomeny

11 CZ Lidii, Zuzanny

12 PT Klary, Lecha

13 SO Diany, Hipolita

14 N WNIEBOWZIECIE NMP

Alfreda, Euzebiusza

15 PN DZIEŃ WOJSKA

POLSKIEGO

Stelii, Napoleona

16 WT Rocha, Joachima

17 ŚR Żanny, Mirona

18 CZ Ilony, Bronisława

19 PT Juliana, Bolesława

20 SO Bernarda, Sobiesława

21 N Joanny, Kazimiery

22 PN Zygryda, Cezarego

23 WT Filipa, Apolinarego

24 ŚR DZIEŃ

NIEPODLEGŁOŚCI

UKRAINY

Jerzego, Bartłomieja

25 CZ Luizy, Ludwika

26 PT Marii, Natalii

27 SO Józefa, Moniki

28 N Patrycji, Augustyna

29 PN Jana, Sabiny

30 WT Róży, Rebeki

31 ŚR Izabeli, Rajmunda



Kutry na brzegu Morza Bałtyckiego

WRZESIEŃ

1 CZ Idziego, Bronisławy

2 PT Juliana, Stefana

3 SO Izabeli, Szymona

4 N Rozalii, Róży

5 PN Doroty, Wawrzyńca

6 WT Beaty, Eugeniusza

7 ŚR Reginy, Melchiora

8 CZ Adrianny, Klementyna

9 PT Ścibora, Sergiusza

10 SO Łukasza, Mikołaja

11 N Jacka, Dagny

12 PN Gwidona, Radzimira

13 WT Eugenii, Aureliusza

14 ŚR Roksany, Bernarda

15 CZ Albina, Nikodema

16 PT Edyty, Kornela

17 SO Franciszka, Roberta

18 N Armii, Stanisława

19 PN Januarego, Konstancji

20 WT Filipiny, Eustachego

21 ŚR Jonasza, Miry

22 CZ Tomasza, Maurycego

23 PT Tekli, Bogusława

24 SO Gerarda, Teodora

25 N Aurelii, Władysława

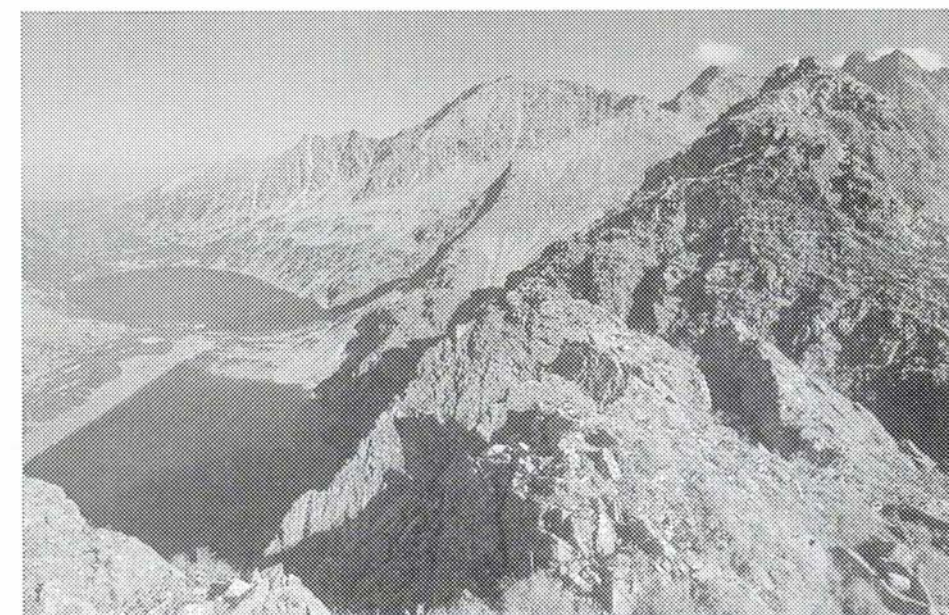
26 PN Łucji, Cypriana

27 WT Damiana, Amadeusza

28 ŚR Luizy, Wacława

29 CZ Michaliny, Rafała

30 PT Wery, Zofii



Tatry. Widok na Morskie Oko i Czarny Staw

2005



Nidzica, Zamek Krzyżacki

PAŹDZIERNIK

1 SO Danuty, Remigiusza

2 N Teofila, Dionizji

3 PN Teresy, Gerarda

4 WT Rozalii, Edwina

5 ŚR Igora, Flawli

6 CZ Artura, Brunona

7 PT Marii, Marka

8 SO Pelagii, Brygidy

9 N Arnolda, Dionizego

10 PN Pauliny, Franciszka

11 WT Emila, Aldony

12 ŚR Maksymiliana,
Eustachego

13 CZ Geralda, Edwarda

14 PT DZIEŃ NAUCZYCIELA
Lilii, Kaliksta

15 SO Teresy, Jadwigi

16 N Gawła, Florentyny

17 PN Wiktora, Małgorzaty

18 WT Juliana, Łukasza

19 ŚR Piotra, Ziemowita

20 CZ Ireny, Kleopatry

21 PT Urszuli, Hilarego

22 SO Halki, Przemysław

23 N Martyny, Seweryna

24 PN Rafała, Marcina

25 WT Darii, Wilhelminy

26 ŚR Lucjana, Damiana

27 CZ Iwony, Sabiny

28 PT Szymona, Tadeusza

29 SO Euzebiei, Wioletty

30 N Zenobii, Przemysława

31 PN Urbana, Krzysztofa



Kijów. Opera

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES

LOT

LISTOPAD

1 WT WSZYSTKICH
ŚWIĘTYCH

Konrada, Seweryny

2 ŚR DZIEŃ ZADUSZNY

Bohdany, Henryka

3 CZ Sylwii, Huberta

4 PT Karola, Olgierda

5 SO Elżbiety, Sławomira

6 N Feliksa, Leonarda

7 PN Antoniego, Żytomira

8 WT Seweryna, Hadriana

9 ŚR Ursyna, Teodora

10 CZ Leny, Ludomira

11 PT ŚWIĘTO

NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Marcina, Bartłomieja

12 SO Renaty, Witolda

13 N Mikołaja, Stanisława

14 PN Wawrzyńca, Agaty

15 WT Alberta, Leopolda

16 ŚR Gertrudy, Edmunda

17 CZ Salomei, Grzegorza

18 PT Romana, Agnieszki

19 SO Elżbiety, Faustyny

20 N Anatola, Sędzimir

21 PN Janusza, Konrada

22 WT Marka, Cecylii

23 ŚR Adeli, Klemensa

24 CZ Flory, Emmy

25 PT Erazma, Katarzyny

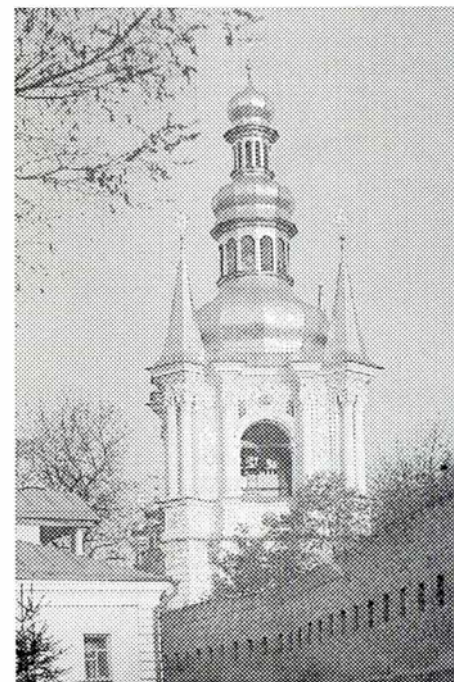
26 SO Delfiny, Sylwestra

27 N Waleriana, Wirgiliusza

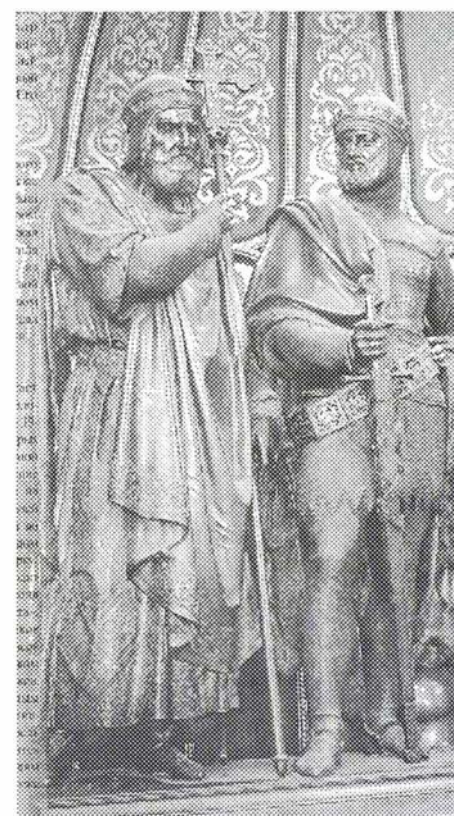
28 PN Lesława, Zdzisława

29 WT Błażeja, Saturnina

30 ŚR Andrzeja, Zbysławy



Lavra Kijowsko-Pieczarska.
Dzwonnica Kownira



Poznań. Pomnik Mieszka I
i Bolesława Chrobrego w Katedrze



Kijów. Pałac Mariacki

GRUDZIEŃ

1 CZ Natalii, Eligiusza

2 PT Ksawerego, Aurelii

3 SO Franciszka, Ksawerego

4 N Barbary, Krystiana

5 PN Saby, Kryspiny

6 WT Mikołaja, Jaremy

7 ŚR Marcina, Ambrożego

8 CZ Marii, Wirginii

9 PT Wiesława, Leokadii

10 SO Julii, Daniela

11 N Daniela, Waldemara

12 PN Dagmary, Aleksandra

13 WT Łucji, Otylii

14 ŚR Alfreda, Izydora

15 CZ Niny, Celiny

16 PT Albiny, Zdzisława

17 SO Olimpi, Łazarza

18 N Laury, Bogusława

19 PN Gabrieli, Dariusza

20 WT Bogumiły, Dominika

21 ŚR Tomasza, Tomisława

22 CZ Zenona, Honoraty

23 PT Wiktorii, Sławomiry

24 SO WIGILIA Adama i Ewy

**25 N BOŻE NARODZENIE
Piotra, Eugenii**

26 PN Szczepana, Dionizego

27 WT Jana, Żanety

28 ŚR Antoniego, Godzisława

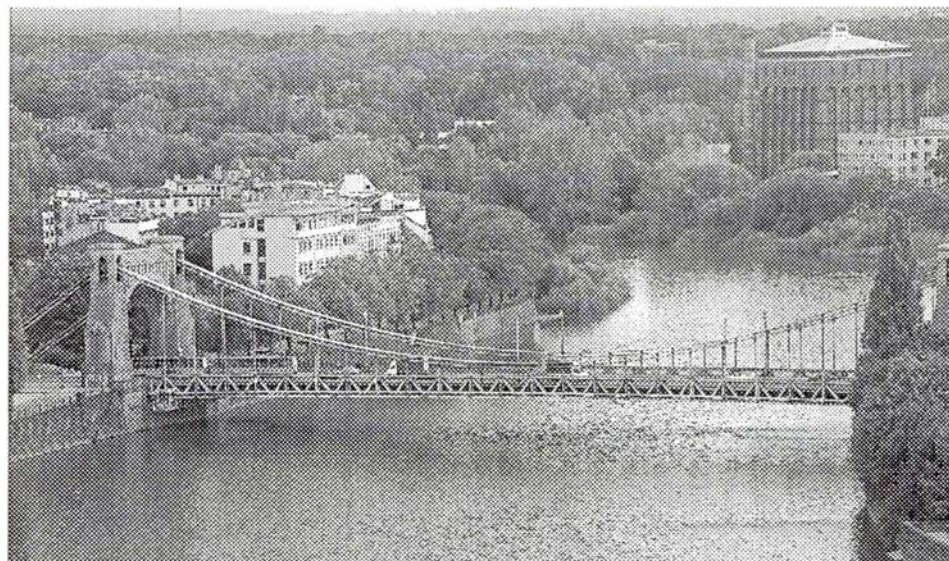
29 CZ Dawida, Tomasza

30 PT Sabiny, Eugeniusza

31 SO Sylwestra, Melanii



Kalsko. Kościół Św. Bartłomieja

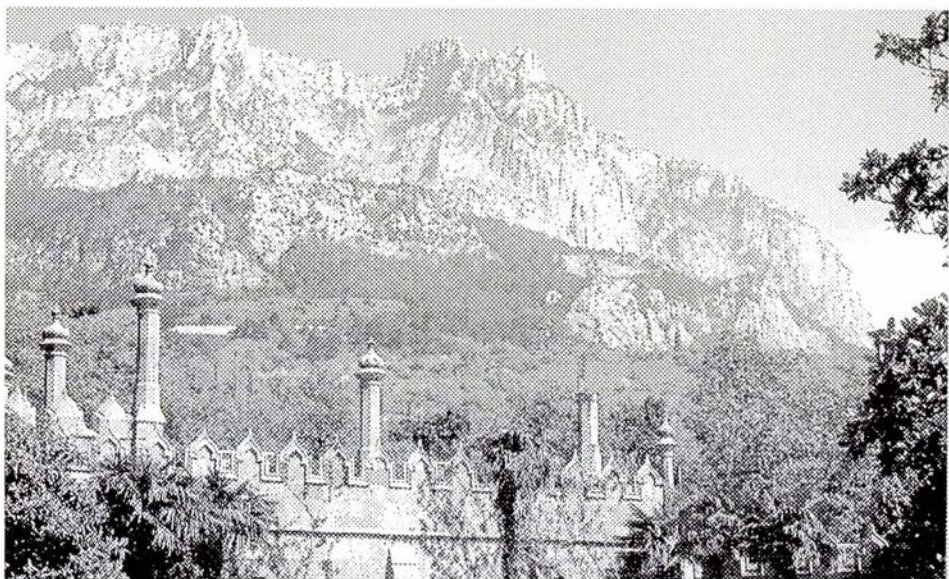


Wrocław. Most Grunwaldzki na Odrze

KWIECIEŃ

1 PT Teodora, Grażyny
2 SO Władysława, Franciszka
3 N Ryszarda, Pankracego
4 PN Izydora, Wacława
5 WT Ireny, Wincentego
6 ŚR Izoldy, Celestyna
7 CZ Doroty, Jana
8 PT Radosława, Dionizego
9 SO Mai, Marcelego
10 N Michała, Makarego
11 PN Marka, Filipa
12 WT Juliusza, Iwana
13 ŚR Marcina, Przemysława
14 CZ Justyny, Maksyma
15 PT Anastazji, Wacława
16 SO Kseni, Julii

17 N Rudolfa, Roberta
18 PN Bogusława, Apoloniusza
19 WT Adolfa, Włodzimierza
20 ŚR Czesława, Agnieszki
21 CZ Anzelma, Bartosza
22 PT Kai, Leona
23 SO Jerzego, Wojciecha
24 N Horacego, Grzegorza
25 PN Marka, Jarosława
26 WT Marzeny, Klaudiusza
27 ŚR Zyty, Teofila
28 CZ Pawła, Walerii
29 PT Rity, Piotra
30 SO Mariana, Katarzyny



Jalta. Góra Aj-Petri



MAJ

1 N - Prawosł. PASCHA
Józefa, Jeremiasza
2 PN DZIEŃ POLONII

I POLAKÓW ZA GRANICĄ
Zygmunta, Anatola
3 WT KONSTYTUCJA 3 MAJA
Marii, Antoniny
4 ŚR Moniki, Floriana
5 CZ Ireny, Waldemara
6 PT Judyty, Juranda
7 SO Sławy, Ludmiły

**8 N WNEBOWSTĄPIENIE
PAŃSKIE**
Stanisława, Kornela

9 PN DZIEŃ ZWYCIĘSTWA
Karoliny, Grzegorza

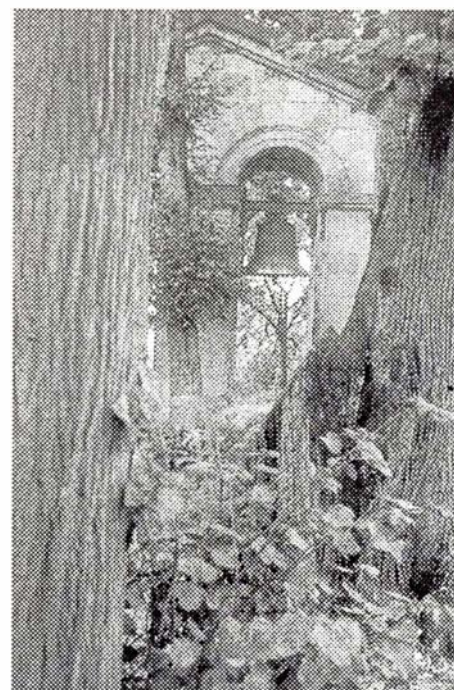
10 WT Izydora, Antoniny
11 ŚR Ignacego, Igi
12 CZ Pankracego, Domiceli
13 PT Roberta, Ofelii
14 SO Bonifacego, Dobiesława
15 N ZIELONE ŚWIĄTKI
Zofii, Nadziei
16 PN Andrzeja, Jędrzeja
17 WT Weronika, Sławomira
18 ŚR Eryka, Aleksandry
19 CZ Mikołaja, Piotra
20 PT Aleksandra, Krystyny
21 SO Wiktora, Walentego

22 N Heleny, Wiesława

23 PN Emilii, Iwony
24 WT Joanny, Zuzanny
25 ŚR Grzegorza, Borysława
26 CZ BOŻE CIAŁO
Filipa, Pauliny
27 PT Jana, Juliusza
28 SO Jaromira, Augustyna

29 N Teodozji, Magdaleny

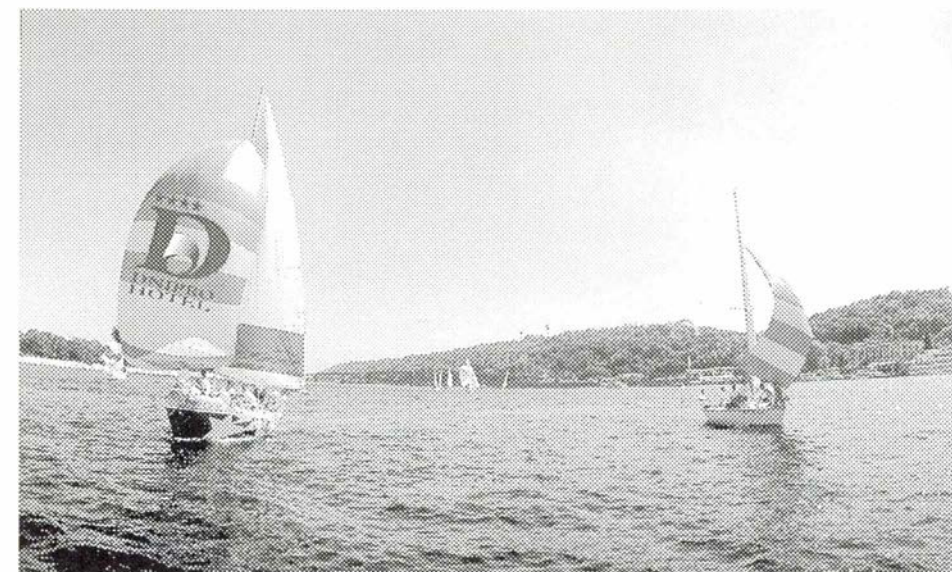
30 PN Joanny, Feliksa
31 WT Anieli, Petroneli



Kraków. Dzwon



Warszawa. Widok na Zamek Królewski



Żagłówki na Dniepsze

CZERWIEC

1 ŚR DZIEŃ DZIECKA
Jakuba, Świętopełka
2 CZ Erazma, Marianny
3 PT Leszka, Tamary
4 SO Karola, Kwiryny

5 N Waltera, Bonifacego

6 PN Norberta, Pauliny
7 WT Roberta, Wiesława
8 ŚR Wilhelma, Maksyma
9 CZ Pelagii, Felicjana
10 PT Bogumiła, Małgorzaty
11 SO Feliksa, Radomiła

12 N Janiny, Onufrego

13 PN Lucjana, Antoniego
14 WT Elizy, Bazylego
15 ŚR Wita, Jolanty

16 CZ Aliny, Anety
17 PT Laury, Marcjana
18 SO Marka, Elżbiety

19 N Gerwazego, Protazego

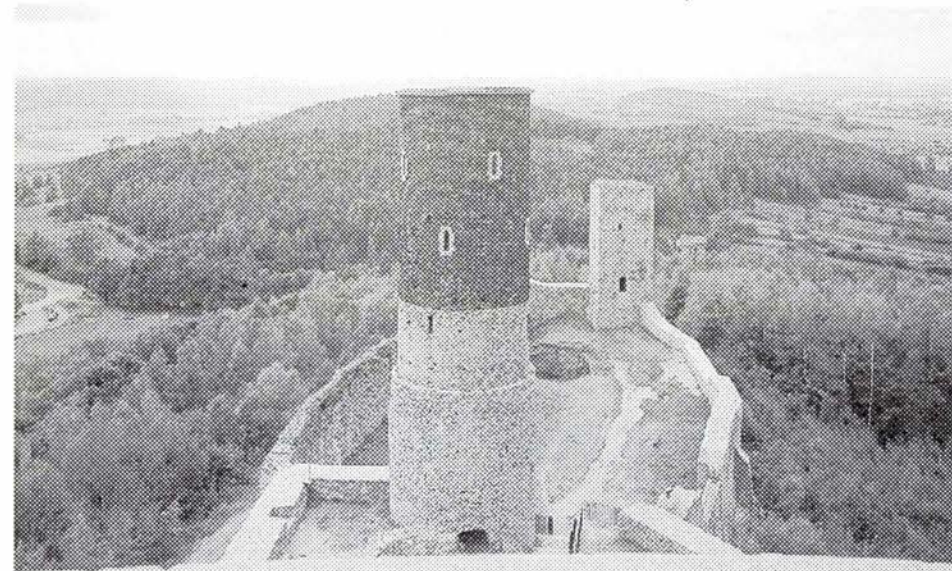
20 PN Diny, Bogumiły
21 WT Alicji, Alojzego
22 ŚR Pauliny, Flawiusza
23 CZ Wandy, Zenona
24 PT Jana, Danuty
25 SO Łucji, Doroty

26 N Jana, Pawła

27 PN Maryli, Władysława

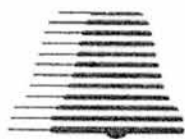
**28 WT DZIEŃ
KONSTYTUCJI UKRAINY**

Leona, Ireneusza
29 ŚR Pawła, Salomei



Chęciny. Ruiny zamku królewskiego

Ci, co odeszli



„Wielki Polak, wybitny patriota, książę II RP, autorytet moralny” - tak mówią przyjaciele, politycy, przedstawiciele duchowieństwa, publicyści o zmarłym w Warszawie 21 stycznia, w wieku 92 lat, Janie Nowaku-Jeziorańskim - wieloletnim dyrektorem sekcji polskiej rozgłośni Radia „Wolna Europa”, publicyście, żołnierzu Armii Krajowej, legendarnym „kurierze z Warszawy”.

Zdzisław Jeziorański (Jan Nowak to jeden z pseudonimów okupacyjnych) urodził się 15 maja 1913 r. w Warszawie. Po studiach ekonomicznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pracował jako asystent na tej uczelni. Brał udział w kampanii wrześniowej, potem zaangażował się w działalność konspiracyjną - był członkiem Związku Walki Zbrojnej i żołnierzem Armii Krajowej. W AK poznał swoją późniejszą żonę łączniczkę Jadwigę Wolską „Grete” (zmarła w 1999 roku). Odbił pięć wypraw na trasie Warszawa-Londyn, jako kurier Komendanta Głównego AK i jego łącznik z londyńskim rządem RP.

Walczył w Powstaniu Warszawskim. Po kapitulacji powstańców przedostał się do Londynu, a po zakończeniu wojny zdecydował się pozostać za granicą. W Londynie od 1948 roku pracował w Radiu BBC, a następnie w Radiu Wolna Europa. Został dyrektorem sekcji polskiej RWE, sprawował tę funkcję do 1976 r.

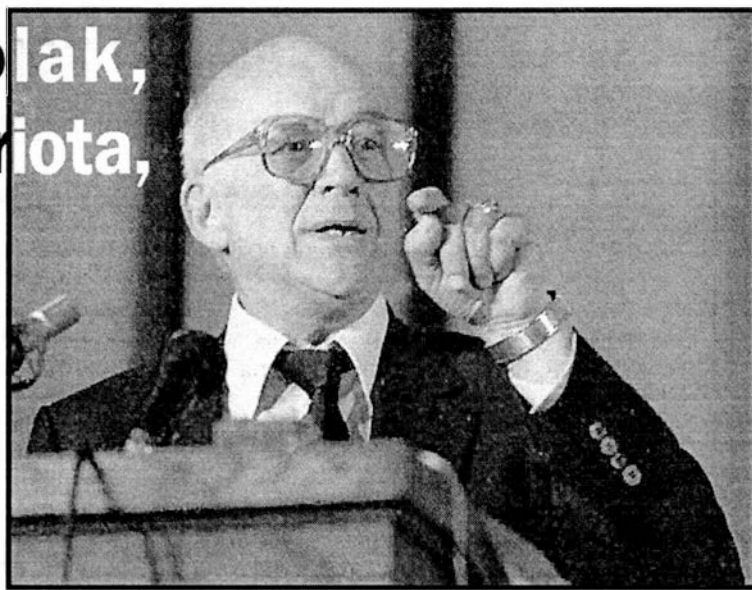
„Wielki Polak, wybitny patriota, książę II RP, autorytet moralny”

Następnie zamieszkał w USA, gdzie aktywnie włączył się w życie Polonii. Był wieloletnim dyrektorem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Stał się, m.in. wraz z prof. Zbigniewem Brzezińskim, wytrwałym rzecznikiem spraw polskich. W USA Nowak-Jeziorański zaangażował się w pomoc dla polskiej opozycji demokratycznej i „Solidarności”.

W latach 90. prowadził lobbing na rzecz wejścia Polski do NATO. Dzień ratyfikacji rozszerzenia Sojuszu Nowak-Jeziorański nazwał „najważniejszym dniem w jego życiu”. „Dożyłem Polski nie tylko niepodległej, ale i bezpiecznej” - mówił.

Po raz pierwszy po wojnie Nowak-Jeziorański przyjechał do Polski w sierpniu 1989 r. na zaproszenie Lecha Wałęsy. Potem już regularnie przyjeżdżał do kraju.

Na stałe powrócił 21 lipca 2002 roku. Nowak-Jeziorański aktywnie włączył się w życie kraju: komentował wydarzenia polityczne, zaangażował się w promowanie integracji Polski z Unią Europejską i rozwijanie kontaktów ze wschodnimi sąsiadami, zwłaszcza z Ukrainą. Stał się autorytetem moralnym dla wielu Polaków. Był



wśród intelektualistów, którzy zwrócili się do Prymasa Polski z prośbą o interwencję w sprawie rozpowszechniania antysemitów publikacji w księgarni znajdującej się w podziemiach jednego z warszawskich kościołów.

Zabrał głos w debacie, jaka rozgorzała na tle zaangażowania się Polski po stronie USA w konflikcie irańskim. Według niego, samo wysłanie polskich wojsk do Iraku „było błędem”, ale kiedy już do tego doszło, Polska - jego zdaniem - powinna stanowczo domagać się od Waszyngtonu konkretnych korzyści w zamian za militarną pomoc w Iraku.

Nowak-Jeziorański odznaczony został m.in. Krzyżem Wirtuti Militari i Orderem Orła Białego. Był honorowym obywatelem wielu miast, w tym Poznania, Wrocławia, Gdańska i Gdyni. Otrzymał „Medal Wolności” od Prezydenta USA. Był też doktorem honoris causa m.in. Uniwersytetów Jagiellońskiego, Warszawskiego i Wroc-

ławskiego. Otrzymał wiele nagród dziennikarskich. W 2001 r. był nominowany do pierwszej edycji Nagrody im. Jerzy Giedroycia. Polska Rada Chrześcijan i Żydów nadała mu tytuł „Człowieka Pojednania 2002”. Napisał kilka książek, m.in. „Kurier z Warszawy”, „Wojna w eterze”, „Polska z oddali”, „W poszukiwaniu nadziei” i „Rozmowy o Polsce”, „Fakty, wydarzenia, opinie”.

W jednym z wywiadów Nowak-Jeziorański powiedział, że nie zrobił kariery i materialnie nie doroślił się. W USA mieszkał w domu z ogrodem; w Polsce zamieszkał w bloku. Miał zbiór obrazów malarzy polskich i kolekcję starych zegarów. „Jednak swego życia - takiego, jakim ono było - nie zmieniłbym na żadne inne” - mówił.

Wielu obywateli Ukrainy nazwisko Jana Nowaka-Jeziorańskiego było znane jeszcze w okresie sowieckim, gdy głos swobody mógł docie-

rać tu w języku polskim przez takie rozgłoszenie, jak „RWE”, „BBC”, „Głos Ameryki”. W językach narodów ZSRR był zagłuszany.

Obecny kształt stosunków ukraińsko-polskich jest również zasługą takich osobistości, jak Jan Nowak-Jeziorański, którzy przez lata konsekwentnie budowali zrozumienie i porozumienie pomiędzy oboma narodami. Jego inicjatywy często zastępowały martwą literę porozumień politycznych i stwarzały możliwość wymiany poglądów w czasach, jeszcze niedawnych, gdy wszystko podlegało cenzurze i reglamentacji. Nawet w ubiegłym roku byliśmy świadkami ostrych ataków na ukraińską mutację „RWE - Radio Swoboda”, gdy rozgłoszenia „Radio Dowira”, pod naciskiem władz, zawiesiła program Radia „Swoboda” na falach FM...

Nigdy nie zapomnę konferencji prasowych Jana Nowaka-Jeziorańskiego podczas jego wizyty w Ukrainie w maju 2000 roku. Nie był obojętnym wobec poważania praw polskiej mniejszości. Mówił wtedy przekonująco: „Uszanowanie mniejszości narodowych jest jedną z najbardziej elementarnych wartości... wierność obywatelska nie oznacza wyrzekania się dziedzictwa narodowego. I moim zdaniem nie ma żadnego konfliktu między postulatami własnego szkolnictwa, własnych nabożeństw, uczenia się w rodzinnym języku. Im bardziej Ukraińcy będą liberalni, tym łatwiej nastąpi integracja państwa...” Powiedział w roku 2000, ale jak aktualnie brzmi to teraz! Bóg Zapłać!

Na podstawie materiałów z prasy polskiej przygotował
BORD

Wywiad z p. Katarzyną - Polką, prowadzącą biznes na Ukrainie

- Pani Katarzyno, czym zajmuje się Wasza firma?

- Jesienią 2002 roku nasza firma „Pol Fashion” zaczęła działać na Ukrainie. Nasza praca polega na tym, że przywozimy i sprzedajemy na Ukrainie ubrania dla kobiet wykonane przez producentów polskich.

- Wszyscy twierdzą, że bardzo trudno jest na Ukrainie prowadzić biznes, ale jaki problem, zdaniem Pani, jest największy?

- Tak, tu na Ukrainie są swoje realia i trzeba je poznać. Ale największym problemem dla nas osobiście jest problem kadrowy, dobór pracowników.

- Ukraińcy nie chcą pracować?

- Nie, nie mogą tak powiedzieć. To po prostu całkiem inna mentalność. Może jeszcze nie potrafią sprostać naszym oczekiwaniom.

- A czego oczekujecie od swoich podległych?

- Chcemy, żeby w każdej chwili docierała niezbędna informacja, żeby wszystko było szybko, dokładnie. Ukraińiec skłonny jest wszystko robić trochę wolniej.

- I jak dajecie sobie z tym radę?

- W swojej pracy chcemy osiągnąć sukcesy, dlatego musimy skrupulatnie dobierać kadry i odpowiednio je szkolić.

- A zatem na Ukrainie trudniej pracować niż w Polsce, lecz Pani jednak przyjechała...

Ukraińskie realia biznesu polskiego

- Już od dawna przedsiębiorcy Ukrainy przyjeżdżali do Polski kupować produkcję naszych producentów, więc zdecydowaliśmy przywozić nasz towar tutaj. Dzisiaj nasze ubranie można zobaczyć w najgłośniejszych centrach handlowych Kijowa. Naszą odzież ubierają nawet spikerki programu „Wiadomości” 5 kanału telewizyjnego.

- Czy polubiła Pani Ukrainę za te lata pracy?

- Oczywiście! Bardzo lubię Ukrainę. Nawet nie wyobrażałam sobie, że będę miała taki sentyment do Waszego kraju. Pierwszy raz przyjeżdżałam tu z jakąś obawą, ale przekonałam się, że Ukraina jest bardzo życzliwa, ludzie są bardzo mili i ciepli.

- Sprzedajecie ubrania dla kobiet. Czym różni się przeciętna Ukrainka od Polki?

- Ukraińki bardzo lubią pięknie się ubierać. One z wielkim zainteresowaniem, zaangażowaniem wybierają sobie ubrania. To mi się bardzo podoba.

Rozmawiał
Eugeniusz KLIMAKIN



Ukraińskie dziewczyny prezentują polskie ubrania

Z życia ośrodków

W gronie RODAKÓW

W świąteczny dla Ukrainy dzień 23.01.2005 r. (zaprzysiężenie nowego Prezydenta Ukrainy) o godz. 13.00 w Domu Polskim w Kijowie odbyło się spotkanie oplatkowe, na które gospodyni Dyrektor Domu Polskiego p. Maria Siwko zaprosiła osoby starsze.

Przy suto zastawionych stołach (zasługa nieocenionej p. B. Baraszczewskiej - mistrzyni kuchni polskiej z „EnergoPolu”) zasiadło 30 osób.

Zaproszonych gości powitał Konsul Generalny RP w Kijowie Radca Minister p. Sylwester Szostak, który przybył (jak zawsze) z całą masą prezentów. Pan Konsul złożył zebranych najlepsze życzenia noworoczne i wyraził wolę, abyśmy spotkali się w tym gronie w roku przyszłym. Następnie ojciec Arkadiusz Cichla z kościoła św. Mikołaja poprowadził wspólną modlitwę, pobłogosławił obecnych i podzielił się oplatkiem.

Później rozpoczął się program artystyczny w wykonaniu dzieci ze szkoły sobotniej, przygotowany przez p. Grażynę Rusiecką - nauczycielkę języka polskiego. Program miał charakter uroczysty - były to Jasełka. Przyjemnie było popatrzeć i posłuchać, jak malcy przepiękną polszczyzną, z wypiekami na twarzy i olbrzymim przejęciem recytowali wiersze i śpiewali kolędy. Przy pianinie zasiadł młody i bardzo utalentowany Denis Jaworski - być może przyszła sława pianistyki ukraińskiej. Na twarzach słuchaczy odbijały się na przemian radość i wzruszenie.

Po koncercie jeszcze dość długo biesiadowano, dzieląc się poglądami i wzruszeniem. Przeważała opinia, że taka impreza jest dla wielu weteranów jedyną okazją do spotkania się i porozmawiania.

Do następnego spotkania!

Jerzy ŚWIĄTECKI

KGROUP

Efektowna, funkcjonalna strona internetowa, stworzona zgodnie z Twoim życzeniem i możliwościami finansowymi. Nauczmy też samodzielnego redagowania i uaktualnienia.

Zwracać się: (044)-242-75-97, 8-0663225990, tkaty@kgroup.biz

КУПОН

БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ
(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу: 01033, Украина, Киев, а/я 181

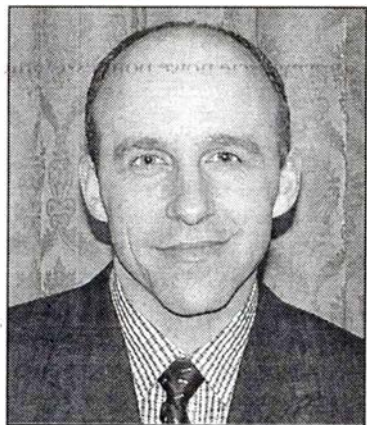
Редакция газеты

"Дзiенник Кijовский"

Patrzmy w przyszłość

Na uroczystym Przyjęciu Noworocznym wydanym 20 stycznia przez Konsula Generalnego RP w Kijowie i jego małżonkę, przebiegającym, jak zwykle, w ciepłej, iście rodzinnej atmosferze, pozwoliłem sobie co niektórych (przypadkowo wybranych) jego uczestników zmusić do chwilowego zastanowienia się, zadając im następujące pytanie: "Jakich trzech podstawowych rad udzieliłby Pan Prezydentowi Ukrainy, gdyby powołano Pana na stanowisko jego radcy w kwestiach narodowościowych?" Oto, co usłyszałem w odpowiedzi:

Ryszard Tulej – wieloletni lektor języka polskiego, działacz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie



Radziłbym w ogóle zwracać większą uwagę na narodowości. Wciąż spostrzegamy brak odpowiedniego zainteresowania nimi, a jeżeli jest ono okazywane, to często jedne są faworyzowane, inne nie dostrzegane. Może warto by określić jakieś zasady działania, które pozwoliłyby równomiernie, zgodnie z prawem, podchodzić do wszystkich, a nie tylko np. do mniejszości rosyjskiej, która ma dzisiaj na Ukrainie znacznie większą swobodę działania w porównaniu np. z mniejszością tatarską (na Krymie), polską czy żydowską. A zatem należy stworzyć mechanizm pozwalający mniejszościom na równoprawną realizację ich praw i aspiracji.

Helena Chomenko – prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego w Białej Cerkwi (obwód kijowski)

W pierwszej kolejności należy opracować plan strategiczny pracy na okres chociażby trzech lat.

Dla jego sporządzenia niezbędnym jest przeprowadzenie inwentaryzacji, usystematyzowanie wszyst-



Barwne staropolskie stroje upiększyły Noworoczne Przyjęcie

kich istniejących stowarzyszeń, pod względem liczebności, kierunków działania (przecież niektóre z nich akcentują bardziej kwestie kultury, inne zaś nauki czy sportu).

Następnie trzeba wyjaśnić

na wydzielać na te cele odpowiednie środki.

- To pierwsza rada, a następna?

- Nie, to są te tylko trzy rady: pieniądze, pieniądze i pieniądze!

Gdybym był radcą Prezydenta Ukrainy...

zapotrzebowanie każdej z placówek, tzn. co niezbędne jest dla jej funkcjonowania (lokale, sprzęt, inne potrzeby - zależnie od specyfiki). Zaś po ustaleniu szczegółów należy prowadzić maksymalnie docelowe finansowanie tych podmiotów. Kierować pieniądze rozsądnym, uwzględniając całą skalę potrzeb, (nie tak jak dziś, np. w płaszczyźnie wydawniczej, już który raz z rządu wydane zostały „Sonety Krymskie”).

Ważnym kierunkiem wymagającym wielkiej uwagi jest nadal edukacja - krzewienie języka i kultury każdego z narodów. A tu potrzebne są efektywne, nowoczesne programy, przemysłowe i dostępne podręczniki oraz wykwalifikowana kadra.

Roman Małowski – członek Komisji Orzekającej Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie



Powtórzyłbym tu powiedzenie Napoleona, który twierdził, że dla sukcesu każdej większej sprawy potrzebne są: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze! I właśnie te trzy rzeczy niezbędne są dla rozwoju mniejszości narodowych, dla funkcjonowania szkół, klubów, bibliotek. Nie można przecież robić wszystkiego na gołym entuzjazmie, a zatem uważam, że Ukraina powin-

Wiera Awksientiewa – krytyk sztuki filmowej, działacz Związku Polaków na Ukrainie

Poradziłabym okazywać w tych sprawach wielką wyrozumiałość i tolerancję. Każdy z narodów chce, by go wysłuchano, żeby zapewnić mu odpowiednie warunki istnie-



nia. A nielato jest tak naprawdę zrozumieć troski i problemy każdego z nich. Tu potrzebna jest inteligencja i mądrość.

Natomiast przy odpowiednim podejściu każdy mieszkaniec Ukrainy będzie działał w imię dobra kraju. Ilu przecież Polaków czuje się obywatelami Ukrainy. Ich przodkowie byli Polakami, ale oni już tutaj się urodzili, tu się wychowali, tu puścili korzenie i nigdzie stąd nie wyjadą.

Ryszard Zieliński – dziennikarz, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, wiceprezes FOPU, Zasłużony Górnik

Przede wszystkim należy dążyć do zmiany stereotypów myślenia, sugerujących, że Ukraina niby to jest wschodnią i zachodnią. Jest to nasz wspólny dom, ojczyzna dla wszystkich narodowości. Takie podejście powinno być powszechnym we wszystkich regionach. Niedopuszczalnymi są myśli o

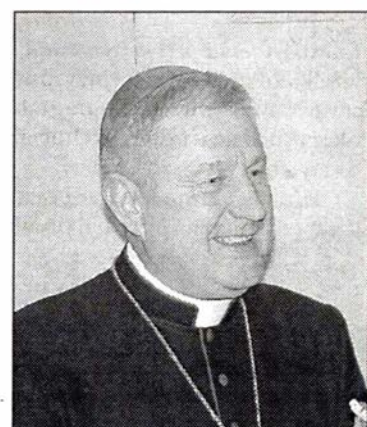
jakimkolwiek podziale czy federalizacji.

A gdy przeciętny obywatel naszego państwa będzie żył zamożniej, to oczywiście podniesie się dobrobyt każdej grupy etnicznej. Aby to osiągnąć należy, w pierwszym rzędzie, kardynalnie zmienić politykę podatkową. Zlikwidować to szare bagno, w którym siedzi większość przedsiębiorstw. Tylko to pozwoli na wzbogacenie budżetu i całego państwa, i chociaż częściowo wyprowadzi naród z nędzy. Przy tym obowiązkowo należy zwiększyć udział środków budżetu kierowanych dla rozwoju regionów na rzecz mieszkańców.

Po trzecie, należy zmienić status języka ukraińskiego. W parlamencie i urzędach powinien brzmieć tylko ten język. Jednocześnie państwo powinno sprzyjać i pomagać finansowo rozwojowi mediów mniejszości narodowych działających na rzecz odrodzenia języków grup etnicznych, kultywowania kultury i tradycji, sprzyjających ustanowieniu

Ukrainę. Unikać jakichkolwiek anachronicznych zakazów w sferze języka, oświaty i kultury.

Ks. Biskup Stanisław Szrok - Wikariusz Generalny Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej



Przede wszystkim poradziłbym Prezydentowi stworzyć przy swoim urzędzie organ doradczy, w skład którego weszłyby kompetentni przedstawiciele różnych kościołów,



dobrych stosunków między Ukrainą a praojczyznami narodów zamieszkujących Ukrainę.

Mikołaj Oniszczyk – Radca Handlowy WEH

Jeżeli tylko trzy, bo mógłbym dać i więcej, to przede wszystkim, aby Ukraińców skuteczniej uczono poprawnego języka ukraińskiego.



Ludmiła Natiakacz – dziennikarz telewizyjny, prowadząca programy „Czerwona kalina” i „U rodaków” w Żytomierskiej Telewizji Obwodowej

Rada pierwsza - to obrać raz na zawsze ściśle prozachodni kierunek rozwoju, który będzie na pewno korzystny dla wszystkich narodów naszego kraju. O jego przewadze może przekonać się dziś każdy z nas, już po przekroczeniu przysłowiowych 10 km na zachód od granicy Ukrainy i poró-



wnaniu stanu rzeczy za jej granicą wschodnią.

Następnie trzeba pamiętać, iż co czwarty obywatel Ukrainy to przedstawiciel nie rdzennej, czy nie tytularnej narodowości, a zatem o wiele więcej uwagi przystoi okazać innym narodowościom. Należy skuteczniej pomagać w odrodzeniu ich tożsamości narodowej, a jeżeli w pierwszej fazie (przy mnóstwie innych potrzeb) pomoc taką okazać będzie trudno, to chociażby im w tym nie przeszkadzać.

Rada trzecia to: poprzez zaangażowanie sponsorów uaktywnić kontakty, przede wszystkim młodzieży ze swoimi rówieśnikami w krajach Europy. To z czasem przyniesie znaczne korzyści dla wzajemnego zrozumienia, złagodzi nieufność, rozwieje stereotypy.

Adam Grzela - Polak pracujący na Ukrainie



W aspekcie nowej strategii rozwojowej Ukrainy, jako obywatel Polski zapytałbym Prezydenta, czym my Polacy możemy w realizacji tej strategii być pomocni. A tu, uważam, że moglibyśmy okazać pomoc, na przykład, szkoleniową - w zakresie kadr administracyjnych, struktur samorządowych, gdzie przez ostatnie 10 lat zgromadziliśmy już znaczne doświadczenie.

My mieliśmy szczęście i nieszczęście przejść drogą transformacji jako pierwsi w Europie środkowo-wschodniej i dlatego też Ukraina może uniknąć powielania naszych błędów, a tym samym zaoszczędzić czas i cierpliwość społeczną.

Druga rada, to żeby inwestował, przede wszystkim, w młodzież - w jej wykształcenie, kreowanie nowoczesnego światopoglądu etc., gdyż od niej zależy przyszłość Ukrainy w Europie.

I po trzecie, żeby nie zapominał o swoich korzeniach i żeby zawsze dotrzymywał, jak dotychczas, złożonych narodowi obietnic.

Wiktoria Radik - prezes Narodowościowo Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków "Zgoda" w Kijowie

Po pierwsze, żeby Rada przy prezydencie Ukrainy, która obecnie reprezentuje mniejszości narodowe nareszcie zaczęła funkcjonować, gdyż, póki co, działa ona raczej na papierze. Nie odczuwamy od niej żadnej pomocy, chociażby w nawiązywaniu kontaktu z wyższymi szczeblami władzy, decydującymi w pryncypialnych sprawach sfery narodowościowej.

Po drugie, należy stworzyć normalne warunki do rozwoju oświaty i kultury każdej narodowości. Podstawy prawne w tej dziedzinie już powstały, ale nie są one należycie wcielane w życie.

Po trzecie, w każdym większym mieście, a przede wszystkim w stolicach obwodów, należy założyć lokalne centra, służące rozwojowi kul-



tury i oświaty wszystkich mniejszości zamieszkujących dany teren.

Zygmunt Węglowski, prezes Stowarzyszenia Weteranów Wojska Polskiego Żytomierszczyzny

Poradziłbym czynić wszystko, żeby narodowości Ukrainy miały jednakowe szanse swobodnego rozwoju swoich tradycji, pielęgnowania kultury, języka i szkolnictwa. Żeby nie było tak jak kiedyś, gdy ludzie narodowości innej niż rdzena traktowani byli z pewnym uprzedzeniem. Dziś my, Polacy Ukrainy, jesteśmy obywatelami tego państwa, stanowimy pewną część społeczeństwa. Tu będziemy zawsze żyć, wychowywać dzieci i wszelkim sposobem pomagać naszej Ukrainie. Myśleć i działać tak, aby w tym państwie żyło się dobrze. Natomiast,



jak najlepiej uregulować stosunki między narodowościami... - niech nad tym popracują uczeni.

Stanisław Kostecki - prezes Związku Polaków na Ukrainie



Poradziłbym odważniej wcielać w życie prawo każdego z narodów do autonomii kulturowej, gwarantowane w Konstytucji Ukrainy. Przyjęcie przez Radę Najwyższą odpowiedniej uchwały w tej kwestii pozwoliłoby stworzyć tzw. samorządy narodowościowe. Samorządy takie skuteczniej chroniłyby praw mniejszości i, na przykład, racjonalniej rozporządzałyby się środkami wydzielanymi przez państwo dla potrzeb mniejszości.

Co zaś dotyczy mniejszości polskiej stolicy, to radziłbym jak najszybciej przydzielić działkę pod budowę Domu Polskiego w Kijowie.

Odpowiedzi wysłuchał Stanisław PANTELUK

Tradycje

*Konsulu Miły, żyj nam lat wiele,
Bo tak serdecznie kochamy Ciebie
I niech Ci dobrze pośród nas będzie
I w naszym Związku, i w naszym mieście.*

Takimi słowami 12 stycznia 2005 roku rozpoczęło się świąteczno-noworoczne spotkanie uczniów sobotnio-niedzielnej szkoły nauki języka polskiego, przed-szkołaków i członków Związku Polaków im. W. Reymonta z Konsulem Generalnym RP w Kijowie Radcą Ministrem Sylwestrem Szostakiem w kościele Św. Trójcy w mieście Chmielnik obwodu winnickiego.



Konsul Generalny RP w Kijowie S. Szostak na ławie szkolnej klasy nauki języka polskiego

Równie serdecznie organizatorzy spotkania powitali innych czcigodnych gości, a wśród nich Prezydenta miasta Chmielnik Włodzimierza Mielniczuka i jego zastępcę Mikołaja Pidołaczego, proboszczą parafii Św. Trójcy księdza Józefa Kandefera oraz Radcę Gubernatora obwodu winnickiego w kwestiach ekonomicznych i inwestycyjnych Eugeniusza Kuleszę.

Witając serdecznie gości, dzieci przyrzekały, że będą grzeczne, posłuszne i zawsze pilne w nauce.

Każdy z uczniów chciał wykazać swoje postępy w opanowaniu języka polskiego, dlatego większość dzieci z przejęciem recytowała polskie wiersze, w tym nawet przedszkolaki: Elwira Łojewska (5 lat), Marysia Stecenko (4 lata), Elwina Kowalenko (5 lat) i Leonid Stecenko (6 lat). Prowadzącą program była Jana Szajdiuk (uczennica 10 klasy szkoły ogólnokształcącej Nr 4 w Chmielniku), która już szósty rok uczęszcza do sobotnio-niedzielnej szkoły nauki języka polskiego, działającej przy Związku Polaków im. W. Reymonta, i jest najlepszą uczennicą w szkole.

Warto zaznaczyć, że w ciągu pięciu lat lekcje nauki języka polskiego prowadzone były w salce katechetycznej przy kościele parafii Św. Trójcy w Chmielniku. Natomiast od grudnia 2004 r. nauczanie przeniesiono do znajdującego się obok kościoła pomieszczenia, przekazanego Związkowi Polaków w dzierżawę na mocy Uchwały Komitetu Wykonawczego Chmielnickiej Rady Miejskiej.

Konsul Generalny RP Sylwester Szostak wraz z Radcą Gubernatora Eugeniuszem Kuleszą po spotkaniu u Prezydenta Chmielnika zawitali do nowej siedziby Związku Polaków, gdzie przywitali go rodzice uczniów i członkowie Zarządu Związku. Tutaj również śpiewano

STYCZNIOWE SPOTKANIE

okolicznościowe piosenki i kolędy. Rodzice i członkowie Zarządu na czele z Prezesem dziękowali serdecznie za otrzymaną siedzibę zarówno Prezydentowi miasta, jak i Konsulowi Generalnemu, bo to dzięki jego wstawiennictwu Komitet Wykonawczy postanowił przekazać to pomieszczenie Związkowi, mimo iż zabiegało o nie pięciu pretendentów.

więcej czasu poświęcać nauce języka polskiego. Nareszcie mamy też gdzie przeprowadzać próby naszych zespołów i solistów."

W finale imprezy przy śpiewie kolęd chmielnicki św. Mikołaj rozdał uczniom i przedszkolakom prezenty przekazane przez Pana Konsula jako nagrodę za sumienną naukę języka polskiego. Zaś zwracając się do dorosłych Konsul Generalny m.in. powiedział:

"Chciałbym w tym Nowym Roku życzyć wam wszystkim spokoju w kraju i w rodzinach. Dziś cały wasz kraj - Ukraina stoi dziś przed wielkimi demokratycznymi przemianami. Życzę bliskiemu sąsiadowi mojego państwa - Ukrainie i jej mieszkańcom wszystkiego najlepszego. Cieszy mnie to, że wy, Polacy mieszkający w Chmielniku, macie możliwość nie tylko modlić się w kościele po polsku, lecz i dzięki władzom miasta, i w szczególności jego prezydentowi, otrzymaliście nowe pomieszczenie pod siedzibę organizacji polskiej. Fakt ten oceniam jako istotny przejaw demokratyzacji życia w województwie winnickim."

Po ustawieniu się do wspólnego zdjęcia i przejściu do nieoficjalnych rozmów nikt nie chciał się rozchodzić. Do Pana Konsula wciąż podchodzili rodzice z różnymi pytaniami, na które on chętnie odpowiadał. Okazało się, iż wizyta Konsula zbiegła się niemal z jego Urodzinami, stąd też zew-



Inscenizacja "Bajki o Starym i Nowym Roku"

niosłym nastroju czekali nań świątecznie ubrani uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły nauki języka polskiego, dzieci parafii, jak również ich rodzice i dziadkowie.

Do zaproszonego tu programu artystycznego, wyreżyserowanego przez Halinę Brylant, weszły wiersze o św. Mikołaju, o Bożym Narodzeniu i o Nowym Roku. Szczególnie rozweseliła wszystkich inscenizacja „Bajki o Starym i Nowym Roku” Ludwika Jerzego Kerna w wykonaniu Aleksieja Pawluka (Stary Rok - wysoki i szczupły), Wadima Hawryliuka (Nowy Rok - wesół grubasek) i prowadzącej Jany Szajdiuk.

Po koncercie Prezes Związku Polaków Halina Brylant, dziękując zebrany i gościom, powiedziała m.in.: „Teraz mamy już swoją siedzibę i będziemy w stanie jeszcze

szad popłynęły serdeczne i czułe życzenia. Spotkanie zakończyło się późnym wieczorem, pozostawiając miły ślad w pamięci każdego z jego uczestników.

Leonida BARTASZCZUK
(Zdjęcia autora)

Ogłoszenie

Obywatel Polski, 15 lat przebywający na Ukrainie, szuka pracy. Ma wiedzę z zakresu praktycznego zastosowania ukraińskiego prawa, ekonomii, inwestycji, stosunków międzynarodowych, technologii, finansów oraz doświadczenie w zarządzaniu produkcją.

Mieczysław Gomuliński:
tel. 8-066-702-9 3-43
lub kontakt Natalia:
8-066-188-82-03.

Konsul w akcji, czyli o Polakach na Ukrainie

**Nowa książka
Eugeniusza Jabłońskiego**

Klub 64

Prowadzący: Wadim Gorelik

Polska szachowa

Polska jest członkiem FIDE (Międzynarodowej Federacji Szachowej) od 1924 roku. Najstarsze polskie figury szachowe, wykonane z rogów jelenia i znalezione w Sandomierzu, świadczą o tym, że szachy w Polsce były znane już w XI wieku.

W średniowieczu szachy stały się ulubioną rozrywką różnych warstw polskiego społeczeństwa. Dowodem na potwierdzenie tej tezy są książki o grze w szachy: M. Widy z 1544 roku, „Polski dworzanie” L. Górnickiego z 1566 roku oraz poemat „Szachy” J. Kochanowskiego z 1564 roku. W latach 1610 – 1618 J. Ostroróg napisał pierwszy polski podręcznik do nauki gry w szachy. Nie został on jednak wydrukowany, zaś jego rękopis spłonął w czasie pożaru w Warszawie w 1944 roku.

Pojedynki utalentowanych szachistów były niezwykle popularne w wieku XVIII na dworze króla Stanisława Augusta. W połowie XIX wieku żył w Warszawie A. Pietrow, który często rozgrywał partie z A. Hoffmanem i innymi wybitnymi szachistami tego czasu.

Pod koniec XIX wieku i na początku wieku XX, kiedy to Polska pozbawiona była państwowości, można było zaobserwować upadek życia kulturalnego. Gra w szachy przestała być popularna, a jej miejsce zajęła gra w karty. W szachy grano na pieniądze w restauracjach. Jednym z najwybitniejszych szachistów tej epoki był Winawer.

Pierwszy list do Klubu:

Droga redakcja „Dziennika Kijowskiego”! Pisze do Was długoletni czytelnik Jerzy Kamiński. W Nr 24 „DK” przeczytałem o szachach. Spodobał mi się taki pomysł, bo mi się wydaje, że wielu czytelników naszej gazety gra w szachy, interesuje się „sportem milionów”. Nie jestem szachistą wysokiej klasy, ale łatwo rozwiązałem zadanie D. Clarka. Mam w swojej bibliotece jedną książkę o szachach w języku polskim „Samouczek. Gra w szachy”. Dawida Bronsteina, Warszawa, 1989 r.

Chciałbym zwrócić uwagę, bo myślę, że nie wszyscy o tym wiedzą, iż w języku polskim figury nazywają się tak: ферзь - hetman, ладья - wieża, слон - goniec, конь - skoczek, пешки - pionki.

Mam nadzieję, że „Klub 64” znajdzie wielu miłośników na całej Ukrainie. Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzę redakcji „DK”.

Jerzy Kamiński

Skalat, obw. tarnopolski

Szanowny Panie Jerzy, dziękujemy za list i za uwagi, co do polskich nazw figur szachowych. I chociaż używane też są niekiedy nazwy, jakie wykorzystaliśmy w naszym pierwszym zadaniu - przyjmujemy propozycję Pana. Postaramy się dokompletować Pana biblioteczkę szachową.

Podajemy rozwiązanie zadania I D. Clarka, 1876 z Nr 24 DK:

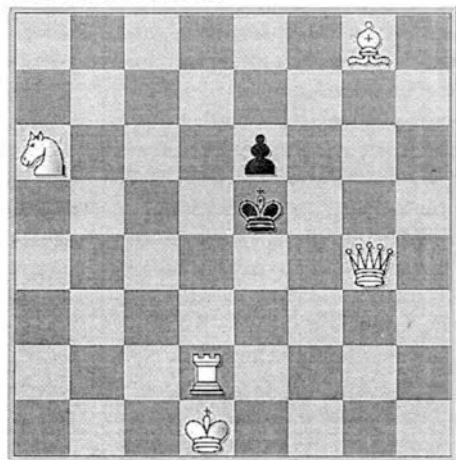
1. Ha4! a) 1...Krc2; 2He4#
2. b) 1...ba; 2Hd1#
3. c) 1...Kra1; 2Sc3#

Prawidłowe rozwiązanie nadesłali: Jerzy Kamiński (Skalat, obw. tarnopolski), Denis Netiesyn, Nikita Bitous (Dniepropietrowsk), Stefan Hawrisz (Kijów), Zygmunt Karcki (Dobrysz), Mieczysław Jarosz (Równe).

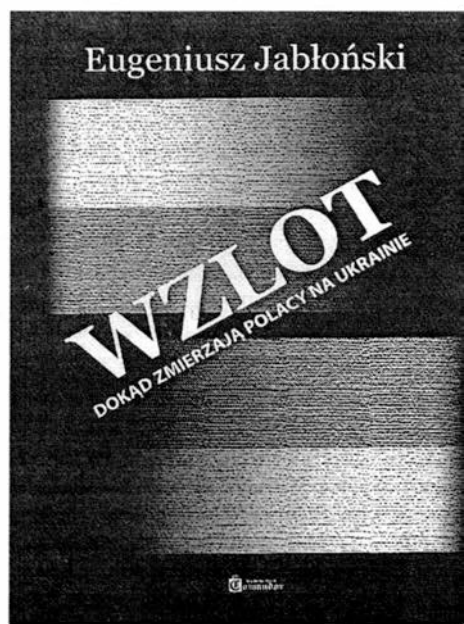
Pozdrawiamy, obiecujemy nagrody.

ZADANIE 2:

D. Clark (1879)
Białe: Krd1, Hg4, Gg8, Sa6, Wd2 (5)
Czarne: Kre5, e6 (2)



Mat w dwóch ruchach (w zadaniach zawsze zaczynają białe).



Działacze polskich organizacji na Ukrainie bardzo dobrze pamiętają obecność i działalność w Kijowie na stanowisku Konsula do spraw polonijnych Eugeniusza Jabłońskiego. Człowiek bardzo serdeczny, życzliwy i zarazem dokładny, bardzo solidnie i rzeczowo traktował sprawy, nad którymi sprawował pieczę. Zapisal się polski dyplomata przede wszystkim tym, że jak nikt inny potrafił świetnie znaleźć wspólny język ze wszystkimi prezesami i działaczami polskich organizacji na Ukrainie, mimo istniejących podziałów, klótni i rywalizacji. Cechowało go także duże uczucie na sprawy narodowego odrodzenia Polaków na Ukrainie, ich losów historycznych.

Ciekawe, że nawet po zakończeniu pobytu na placówce w Kijowie w 1999 r. nadal pozostał wnikliwym obserwatorem życia Polaków na Ukrainie, do dziś boleje nad naszymi sprawami i dokonaniem. I to wynika nie tylko z otrzymywanej przez nas od Pana Konsula korespondencji, telefonów, przekazów materiałów. Będąc z wykształcenia dziennikarzem, występuje często na łamach prasy w Polsce, a także „Dziennika Kijowskiego”, gdzie porusza aktualne kwestie rozwoju ruchu polonijnego. Kilka miesięcy temu w warszawskim Wydawnictwie „Comandor” ukazała się książka autorstwa Eugeniusza Jabłońskiego pt. „Wzlot. Dokąd zmierzają Polacy na Ukrainie” (228 str.).

Publikacja jest zbiorem 20 szkiców, poświęconych sprawom narodowego odrodzenia Polaków na Ukrainie, tematowi, jak zaznaczyliśmy, bardzo autorowi bliskiemu. Same nazwy rozdziałów najwyraźniej wskazują na poruszane w nich tematy, na przykład: „W <pol- skich> wsiach”, „Batalia o szkołę w Dowbyszu”, „Weterani Wojska Polskiego” itd.

We wstępie sam autor zaznacza, że jego książka jest niczym innym, jak „publicystyczną analizą faktów i zdarzeń, zbiorem obserwacji, refleksji i sugestii” (s. 7). Wydaje się, że Eugeniusz Jabłoński nie ominął żadnej sprawy i dziedziny życia Polaków. Nie ucieka on też od poruszenia tematów drastycznych i skomplikowanych, śmiało nazywa rzeczy po imieniu. W książce ponadto dano właściwe odpowiedzi na wiele pytań dotyczących rozwoju ruchu polonijnego, słusznie stawiano pierwszoplanowe problemy oraz wytyczono drogi ich racjonalnego rozwiązania.

Autor cofa się do historii i śledzi początki ruchu polonijnego na Ukrainie, rozwój jego meritum i form organizacyjnych, wymienia nazwiska działaczy oraz miejscowości związane z ruchem. Informacje te należy uznać za bardzo cenne i ważne, bowiem wątpliwe żeby przy sytuacji podziałów, zmian i porządków panujących w centralnych polskich organizacjach rzetelnie gromadzono, archiwizowano i przetrzymywano odpowiednie materiały dotyczące historii ruchu polonijnego na Ukrainie. Szczególnie interesujące informacje dotyczą spraw powstania organizacji pol-

skich i pierwszych lat ich działania, na przykład w Białej Cerkwi, Irpeniu, Barze, Humaniu i in., czyli tam, gdzie Konsul Jabłoński był nierzadko inspiratorem i aktywnym uczestnikiem tego procesu, gdzie udzielał wszelkiej pomocy tym środowiskom Polaków.

Najbardziej ważnym w działaniu Konsula Jabłońskiego było dotarcie do Polaków zamieszkujących we wsiach, w tym nawet i tych odległych na południu Ukrainy. Dzięki temu dowiadujemy się o ich nazwiskach oraz niełatwych warunkach, w których działają, jak to słusznie zauważono, „na wycucie, bez pomocy, poparcia, szerszych celów” (s. 80). Należy uznać, że organizacje polonijne rzadko docierają do nich, nie mają realnego i konkretnego planu działania w środowisku wiejskim. W tym miejscu można zaryzykować stwierdzenie, że konsekwencją tego, oprócz innych czynników, była zaskakująco niska liczba ludności polskiej w spisie 2001 roku (tylko 144 tys.). A przecież dobra połowa Polaków Ukrainy jest mieszkańcami wsi, pozbawionymi dostępu do prasy i książek, szkolnictwa polskiego, wyjazdów dzieci do Polski etc.

W tym miejscu nasuwa się osobiste wspomnienie z pobytu kilka lat temu we wsi Nizgurge Wielkie niedaleko Berdyczowa, gdzie poznałem Józefa Kuczyńskiego, nauczyciela-

emeryta, nieustraszonego aktywistę w dokumentowaniu tragicznych losów jego ziomków-Polaków. O nim m.in. E. Jabłoński wspomina w swojej książce. We wsi liczba Polaków była pokaźna, ale żadna organizacja polska na czas mego pobytu nie objęła jej swoją opieką i zainteresowaniem.

Nie uszła uwadze autora i taka charakterystyczna cecha ruchu polonijnego na Ukrainie, jak dominacja w nim kobiet, o czym czytelnik dowiedzieć się może w rozdziale „Kobiety górą”.

Ciekawe, że w książce nawet podjęto próbę wskazać przyczyny i konsekwencje tego zjawiska. Może nie ze wszystkim tutaj należy się zgodzić bezapelacyjnie, w jednym jednak warto chyba solidaryzować się z autorem, gdy twierdzi, że „obecność kobiet w ruchu polonijnym generalnie należy uznać za zjawisko pozytywne” (s. 82).

Końcowy rozdział książki pt. „Razem czy osobno” zawiera i uzasadnia jej myśl przewodnią o potrzebie konsolidacji oraz organizacyjnego zjednoczenia ruchu polskiego na Ukrainie. Jest to od lat palący problem, który, słusznie zaznacza autor, obniża kondycję i potencjał, jak oddzielnych organizacji pojedynczo, tak mniejszość narodową w całości. Dodajmy do tego, że tak naprawdę, jak wynika z praktyki, nie dorobiliśmy się wiarygodnego reprezentanta oraz obrońcy naszych interesów ani przed organami państwa zamieszkania, ani przed polskimi instytucjami, czy w światowym ruchu polonijnym. Przejawy polskiego życia narodowego na Ukrainie mają wiele do życzenia. W lepszym przypadku szczęśliwie się szkolą niedzielną albo fakultatywną języka polskiego, w której rzadko można spotkać polonistę z wykształceniem, czy zespołikiem, w repertuarze którego dominują polskie przeboje okresu PRL, a w tzw. Dni Kultury Polskiej ograniczają się Mszą Św. w miejscowym kościele i meczem piłki nożnej na szkolnym boisku.

Zbyt liczne, ale nie pod względem ilości członków, nawet po kilka w jednym miejscu, polskie organizacje na Ukrainie uprawiają nic innego, jak zwykłą „partyzantkę”, czyli chaotyczne przeważnie doraźne i odizolowane działania, pozbawione określonych długofalowych planów, koordynacji i optymalizacji przedsięwzięć, wysiłków na rzecz narodowe-

go odrodzenia Polaków. Społeczny wydzwitek tych działań należy uznać za bardzo ograniczony. Można odnieść wrażenie, że Polacy na Ukrainie działają w podziemiu. Bardzo często zwykli Polacy nic a nic nie wiedzą o istnieniu polskich organizacji w tym czy innym miejscu.

Czy często w ukraińskich środkach masowego przekazu można dowiedzieć się o życiu i sprawach polskiej mniejszości narodowej i czy liderzy naszych organizacji czynią starania, aby uzyskać do nich dostęp? Odpowiedź na to chyba jest znana. Prasa polskojęzyczna ukazuje się w niewielkim nakładzie i bardzo rzadko (brak środków i ludzi piszących po polsku, nie stworzono sieci korespondentów i in.), nie ujmuje całokształtu życia polskiej mniejszości narodowej, szczególnie na peryferiach. A organizacja polska, która uchodzi za największą na Ukrainie, w ogóle nie posiada stałej gazety i periodyku o zasięgu ogólnopolskim, przez co pozbawiona jest możliwości oddziaływania na swoich członków w kierunku ich integrowania, wyrabiania poczucia więzi społeczno-narodowych, co dla grupy narodowej i etnicznej (a szczególnie dla mniejszości narodowej w obcym otoczeniu) na etapie odrodzenia narodowego ma zasadnicze znaczenie.



Konsul ds. polonijnych Eugeniusz Jabłoński z kijowskimi czytelnikami

Z przykrością musimy konstatować naszą marginalną sytuację w życiu społeczno-politycznym Ukrainy, co jest bezpośrednim skutkiem wspomnianego „podziemia” i „partyzantki”, organizacyjnego rozbitcia i podziałów ruchu polonijnego. Żadne organizacje społeczne i partie polityczne, jak na razie, nie zabiegają o nasze względy, pomijając już samodzielne wysiłki, na przykład w akcjach wyborczych chociażby na szczeblu lokalnym. Nieznane są nam próby nawiązania kontaktów i współpracy przez naszych liderów z tymi deputowanymi i znanymi osobistościami na Ukrainie, o których wiadomo, że są polskiego pochodzenia. Jak na razie nie potrafimy samodzielnie zapoczątkować i zrealizować pod względem finansowym czy organizacyjnym jakiegokolwiek poważniejszego projektu.

Takie i wiele jeszcze innych myśli o Polakach na Ukrainie nasuwa się przy lekturze interesującej książki Eugeniusza Jabłońskiego.

Prof. dr hab. Henryk STROŃSKI

(Tarnopol)

Czytelnicy piszą

Ostatnio zwróciłam uwagę na artykuł pt. „Czy kościoły nareszcie zostaną zwrócone?” z Nr 247 „DK”. Analizując ostatnie wydarzenia mamy nadzieję, że nowy Prezydent Ukrainy znormalizuje sytuację w tej dziedzinie. Z upływem czasu, w miarę zachodzących zmian wszystko wróci na swoje miejsce. Kościoły i cerkwie zostaną zwrócone wiernym. Prawowici właściciele uporządkują świątynie, a wierni będą mogli tam się modlić. Czekamy zatem na zmiany; modlimy się o nie, jak i o pokój na Ukrainie oraz na całym świecie.

Raisa WIŚNIEWSKA (Łuck)

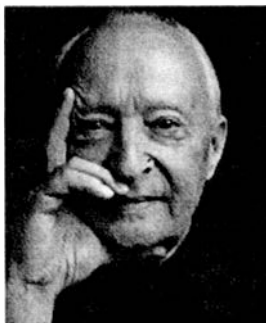
W ramach Roku Polski na Ukrainie

LUTOSŁAWSKI i ukraińska muzyka współczesna

Dobiegł już końca 2004 rok, ale wciąż trwa Rok Polski na Ukrainie. Pierwszą imprezą Roku w styczniu był koncert pt. „Witold Lutosławski i ukraińska muzyka współczesna”. Koncert się odbył 17 stycznia 2005 roku w Kijowskim Domu Uczonych. Następnego dnia ten program muzyczny mogli usłyszeć również mieszkańcy Łucka.

Koncert prowadził dobrze znany w ukraińskich kołach muzycznych (i nie tylko) kompozytor Włodzimierz Runczak.

Muzyka Runczaka wykonywana jest na festiwalach muzyki współczesnej w Niemczech, Włoszech, Stanach Zjednoczonych. W jakości dyrygenta Runczak współpracuje z orkiestrami Rosji, Francji, Kazachstanu. Na koncertach w Kijowie i Łucku grano „Homo ludens III” non stop music dla wiolonczeli Włodzimierza Runczaka. Ale najsmaczniejszą „rodzynką” wieczoru były niewątpliwie popularne i ulubione przez Polaków koledy „Przybieżeli do Betlejem”, „Cicha noc”, „Lulajże, Jezuniu”, „Dzisiaj w Betlejem”, „A wczora z wczora”, „Jezus malu-



Witold Lutosławski

sieńki” w opracowaniu Witolda Lutosławskiego. Już niejeden raz wspominaliśmy imię tego naprawdę wielkiego Polaka w naszym piśmie. Ogółem wykonano 13 koled dla głosu i fortepianu. Koledy śpiewała solistka chóru kameralnego „Kantus” Swietlana Gleba – sopran.

Na sali Domu Uczonych oprócz studentów kijowskiego konserwatorium można było zobaczyć, niestety, nielicznych przedstawicieli kół polonijnych. Na pytanie: „Co szczególnie spodobało się w koncercie?”, Polacy Kijowa odpowiadali, że bardzo miło było w połowie stycznia usłyszeć wspaniałe koledy. A na pytanie: „Co się nie spodobało?”, najczęściej słyszałem odpowiedź – „Język polski wokalistki Swietlany Gleby”.

EKLI

Spotkania z Adamem

Część (7)

Tę część swych „Impresji...” piszę szczęśliwy z trzech, co najmniej, powodów:

- zwyciężyła pomarańczowa rewolucja czyli wiara w sprawiedliwość i demokratyczne przemiany ukraińskiego państwa mimo „potrząsania szabelką” przez Putina,
- Ukraińcy, choć podzieleni, pokazali wreszcie jasno, kto kogo i czego jest wart,
- Polska w mądry i serdeczny sposób zareagowała, na przebudzenie się swego bratniego sąsiada.

Obserwując wybory w TV z zadowoleniem słuchałem wypowiedzi znanych mi od lat polskich bojowników o prawa człowieka (Zbigniewa Bujaka, Henryka Wujca, Grażyny Staniszeńskiej, Jerzego Buzka i innych), że wybory 26.XII odbyły się zgodnie ze standardami demokracji, kilkanaście tysięcy obserwatorów zza granicy, w tym bodaj 4 tys. z Polski, nie stwierdziło istotnych uchybień proceduralnych. Oczywiście Janukowycz i jego sztab kwestionują w ogóle legalność powtórki drugiej tury, co jest i ponure, i śmieszne. Nie sądzę, aby skargi przegranych pretendenta do prezydentury wrzuciły Werchowny Sąd, który dał się przecieć poznać jako niezależny organ. Dlatego spokojnie czekam (te słowa piszę 28.XII) na oficjalne ogłoszenie prezydentem Ukrainy Wiktora Juszczenkę, któremu z przyjemno-

IMPRESJE imigranta

ścią wysłę serdeczne gratulacje i osobistą ofertę pomocy w reformowaniu ukraińskiego górnictwa węgla kamiennego. Mam bowiem w tej dziedzinie spore doświadczenie – w latach 1980-81 i 1989-90 tworzyłem zespół z przyjaciółmi z NSZZ „Solidarność” teoretyczne podstawy proefektywnościowej restrukturyzacji polskiego przemysłu węglowego. Sądzę, że mogę się przydać tu nowej władzy, która musi bardzo śpieszyć się z przekonaniem do siebie wielkich rzesz ludzi ciężkiej pracy z regionów otumanianych przez przeciwników Juszczenki. Możliwe, że jestem naiwny w swoim zamiarze, ale coś mi podpowiada, by nie popełnić grzechu zaniedbania. „Solidarnościowe” próby reformowania najbardziej skomplikowanej gałęzi przemysłu, jaką jest podziemne górnictwo, były silnie torpedowane przez potężne lobby węglowe. Polskie górnictwo było do niedawna sówicie dotowane, co oczywiście ujemnie odbijało się na tempie ogólnego wzrostu gospodarczego i poziomie życia całego społeczeństwa polskiego. Boję się, że podobne zjawisko może dotyczyć Ukrainy – nierentowność przemysłu wydobywczego będzie „ściągać

wciąż w dół całą gospodarkę, a co za tym idzie nie dopuści do odczuwalnej poprawy bytu narodu. Byłby to oczywiście „sukces” przeciwników Juszczenki.

Wielokrotnie rozmyślałem nad sensem życia. Czy tylko zwykła praca i rodzinna miłość mają nas satysfakcjonować w pełni? Nie trzeba być uczonym, by wiedzieć, że biblijne wskazanie o „talentach” jest podstawowym wyznacznikiem mądrego bytowania. No więc jeśli się wie, że ma się do czegoś talent, należy go realizować. Jeśli się tego nie robi, jest się niepełnowartościowym człowiekiem, i dlatego nie oklapnąłem na emeryturze – piszę i cieszę się, że ktoś raduje się tą moją pracą. Między innymi – Pan Kazimierz Bednarz, którego sympatyczny list został opublikowany pod 5. częścią moich „Impresji...”. Dziękuję zatem Kaziowi (mamy pewne związki górnośląskie, dzięki którym telefonicznie przeszedłmy na „ty”) i Panu Romanowi Radłowskiemu ze Stanisławowa (również mojemu Czytelnikowi, z którym mam umówione spotkanie). Szanujmy się nawzajem!

Adam JERSCHINA

CDN

Ekonomika

Korzyści gospodarcze członkostwa Polski w UE

Ciąg dalszy ze str. 1

Na pewno są to korzyści finansowe. O ile do tej pory Polska przekazała do Brukseli w formie składek 1,257 mld euro, to w zamian otrzymała już dwa razy tyle, bo 2,562 mld euro. W ten sposób stała się – obok Hiszpanii, Grecji i Portugalii – jednym z największych beneficjentów unijnego budżetu. A w roku 2005 – kiedy to w pełni ruszą fundusze strukturalne, a rząd polski otrzyma zwrot za przekazane w roku 2004 dopłaty bezpośrednie dla rolników – nadwyżka otrzymanych pieniędzy nad zapłaconymi wyniesie ponad 3,3 mld euro (wobec 1,3 mld euro w 2004 r.).

Z otrzymanej w ub. roku pomocy UE przeszło 50% funduszy poszło na modernizację gospodarki. Dotyczy to funduszy strukturalnych, które przeznaczone są na budowę dróg, modernizację przedsiębiorstw, inwestycje w postaci budowy oczyszczalni ścieków.

Ponad 500 mln euro przekazano Polsce na walkę z bezrobociem (ok. 2,9 mln osób – stopa bezrobocia ok. 19% w 2004 r.), szkolenie pracowników, tworzenie nowych miejsc pracy.

Rolnicy stali się jednym z głównych beneficjentów pomocy Unii i otrzymali 445 mln euro. Kwota ta nie obejmuje innych korzyści, jakie uzyskała wieś z integracji, jak choćby z tytułu wzrostu i stabilizacji cen sprzedaży większości płodów rolnych, ze zniesienia ceł i innych barier chroniących rynek Unii (stąd wzrost eksportu rolno-spożywczego). W efekcie nastąpił wzrost dochodów największych gospodarstw (po 1 maja 2004 r.) o

73,5%, a pozostałych – o 1/3. Taki wzrost dochodów odnotowano po raz pierwszy od 8 lat.

Ponadto – tylko za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – do końca 2006 roku na wieś trafi 9 mld euro z budżetu Unii Europejskiej.

Wieś zaczyna się więc stopniowo bogacić.

Polska po raz pierwszy od kilkunastu lat stała się eksporterem netto żywności do krajów UE. Polskie towary okazały się stosunkowo tanie, dobre jakościowo, a zakłady mięsne i mleczarnie sprawnie dostosowały się do unijnych wymogów sanitarnych. Polską specjalnością stały się już nie tylko owoce, warzywa i wyroby cukiernicze, ale także wołowina, drób i wyroby mleczarskie. Co prawda spadek cen zbóż w 1/3 nie ucieszył specjalnie ich producentów, ale spowodował potanie pasz, a to zwiększyło opłacalność hodowli.

Polska – pod względem przyrostu globalnego eksportu – w okresie 9 miesięcy ub. roku stała się rekordzistką wśród krajów UE, osiągając wzrost o 24% w stosunku do analogicznego okresu roku 2003. W efekcie wyższej dynamiki eksportu niż importu o 800 mln euro zmniejszyło się ujemne dla Polski saldo obrotów handlowych.

Po wejściu do UE o 1/3 wzrosły przewozy polskich spedytorów w krajach UE. Polscy spedytorzy wygrywają konkurencję niższymi stawkami i lepszą jakością świadczonych usług, m.in. dzięki bardziej nowoczesnemu taborowi transportu (zakup w 2004 r. kilku tysięcy nowoczesnych ciężarówek – podwojenie zdolności przewozowych).

W dorobku dobrego „starego” roku odnotować także należy duże zainteresowanie Polską ze strony turystów zachodnioeuropejskich, a zwłaszcza Niemców, a także turystów z Rosji i Ukrainy. Ponadto część osób, w tym ze Skandynawii i Niemiec, przyjeżdża, by skorzystać z kuracji zdrowotnych i pielęgnacyjnych, z usług dentystycznych (zwłaszcza w zachodnich województwach), gdyż usługi w Polsce są tańsze niż na Zachodzie.

Nadal napływa kapitał zagraniczny do Polski, osiągając już – w wielkościach skumulowanych od 1990 roku – ponad 73 mld USD w końcu III kwartału ub. roku – w formie bezpośrednich inwestycji. A strumień tego i innych kapitałów zwiększać się będzie zarówno w roku 2005, jak i w dłuższej perspektywie.

Z optymizmem o członkostwie w UE wypowiadają się największe polskie przedsiębiorstwa. Z ankiety przeprowadzonej w grudniu 2004 roku przez dziennik „Rzeczpospolita” (i firmę Deloitte) wśród 500 przesłanych tych firm wynika, że rok 2004 zaliczają oni do najbardziej udanych w historii ich działalności, że mimo rosnącej konkurencji zwiększyły swoje przychody, głównie za sprawą eksportu, a wiele z nich – również zatrudnienia. Warto podkreślić, że ponad połowa przedsiębiorstw wprowadziła na rynek nowe produkty, a zwłaszcza przedsiębiorstw przemysłu motoryzacyjnego, elektromaszynowego oraz spożywczego i firmy nowych technologii. Ponad 56% tych przedsiębiorstw rozpoczęła w ub. roku przedsięwzięcia inwestycyjne (a to jest jeden z warunków szybkiego i nowoczesnego rozwoju) a kolejne 20%, że

planuje inwestycje w 2005 roku. Najwięcej inwestycji oczekuje się w przemyśle drzewnym i papierniczym oraz w transporcie i logistyce. Bardzo duże inwestycje poczynili też producenci materiałów budowlanych.

Mówiąc o dochodotwórczej roli eksportu, zwłaszcza na rynki krajów UE, najwyższe wskaźniki jego wzrostu odnotowali producenci materiałów budowlanych (80% przedsiębiorstw tej branży) oraz spożywczego, drzewno-papierniczego, chemicznego i metalowego.

Co ciekawe – z ankiety wynika, że największymi beneficjentami członkostwa w Unii są firmy z dominującym udziałem kapitału polskiego, gdyż są bardziej elastyczne i dobrze przystosowały się do nowych możliwości. Nie potwierdziły się, jak dotychczas, wcześniejsze obawy o masowy wykup nieruchomości, w tym ziemi, przez cudzoziemców oraz o masową emigrację zarobkową na Zachód. Dla potwierdzenia tylko – do końca czerwca 2004 r. cudzoziemcy kupili i wydzielali 115,3 tys. ha, co stanowi 2,5% wszystkich zasobów gruntów przejętych przez Agencję Nieruchomości Rolnych, w tym Agencja ta w ciągu 12 lat zawarła z cudzoziemcami 118 umów sprzedaży ziemi o łącznej powierzchni 925 ha. Nie ma też wyjazdów na masową skalę, gdyż stałe pozwolenie na pracę uzyskało 64 tys. osób, w tym 50 tys. w W. Brytanii.

Podane przykłady korzyści nie przesłaniają oczywiście pewnych „niespodzianek” w rodzaju dość wysokiego wzrostu cen wielu podstawowych produktów spożywczych. W okresie koniec marca –



Mikołaj Oniszczyk

koniec czerwca 2004 r. podrożały: mięso wołowe o 21,7%, wieprzowe – o 9,4%, cukier – o 5,1%, masło – o 13,7%, drób – o 22%, ryż – o 27,7%.

Do „niespodzianek” zaliczyć też trzeba szybkie wzmocnienie złotego wobec dolara, co może być groźne dla eksporterów. Kurs dolara do złotego na początku roku wynosił 1:3,8, a w grudniu – już jest 1:3,1-3,2. Ale o realnej groźbie będzie można mówić dopiero wtedy, gdy złoty będzie umacniał się szybciej niż różnie wydajność pracy, bo wówczas zmniejszy się konkurencyjność Polski w zjednoczonej Europie. Na razie takiej sytuacji nie ma.

Rok 2005 będzie okresem realizacji nowych przedsięwzięć gospodarczych i inicjatyw integracyjnych. Będzie pierwszym, pełnym rokiem członkostwa w Unii, a więc nie mniej odpowiedzialnym niż poprzedni. Polska weszła w fazę wzrostu gospodarczego na poziomie ok. 6% w 2004 r. Utrwalenie tego wzrostu na poziomie co najmniej 5% pozwoli na dalsze, stopniowe rozwiązywanie zadań tak gospodarczych, jak i społecznych.

Będzie też okresem dalszego rozwoju polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej i to już powyżej 3 mld USD globalnych obrotów towarowych.

Mikołaj ONISZCZYK
Radca Handlowy WEH

HENRY, CZY NAPRAWDĘ NIE STAĆ NAS NA WIĘKSZY TELEWIZOR?



WARTO WIEDZIEĆ...

♦ Mężczyźni nie są tacy odważni, jak mogłoby się wydawać. W każdym razie częściej mdleją u dentystów niż kobiety. Stwierdził to niedawno pewien dentysta z Bostonu. A przy okazji - fakt: najbardziej boją się mężczyźni w wieku do 25 lat. Starsi - łatwiej znoszą ból i widok dentystycznego wiertła.

♦ W Los Angeles znów urodziły się bliźniaki posiadające... 2 ojców! Ustalił to z całą pewnością immunolog z Uniwersytetu Kalifornijskiego. Matka bliźniaków przyznała, że istotnie zdarzyło się jej, iż jednego dnia dała dwom panom możliwość zostania ojcami.

♦ Specjaliści obliczyli, że człowiek, który przeżył 70 lat, zjadł około 100 ton żywności, czyli mniej więcej 1250 razy tyle, ile waży jego ciało, przespał 23 lata, na rozmowy zużył 13, a na posiłki 6 lat i zrobił... 497.000.000 kroków!

Śmiechu warto

Przychodzi baba do lekarza i mówi, że chce schudnąć.

- Proszę codziennie biegać godzinę po parku - zaleca lekarz.

- Przed śniadaniem czy po?
- Zamiast, proszę pani, zamiast!

Przychodzi baba do lekarza w sprawie męża.

- Panie doktorze, ciężko z nim, jest coraz bardziej nerwowo. Co robić?

- Wyjście oboje - radzi lekarz.

- A dokąd?
- W przeciwnych kierunkach...

Przychodzi dziadek do lekarza:

- Panie doktorze, skleroza coraz bardziej mi dokucza.

- A jak się to objawia?

- Co jak się objawia?

Do wsi słynącej z długowieczności swoich mieszkańców przyjeżdża telewizja.

- W jaki sposób - pyta reporter staruszka - można dożyć tak sędziwego wieku?

- Rano gimnastyka, po południu gimnastyka, wieczorem gimnastyka.

- A ile lat sobie liczy?

- 96.

- A wy, dziadku, jaką macie dewizę? - pyta reporter drugiego.

- Rano mleko - odpowiada dziadek - po południu mleko, wieczorem mleko...

- A ile macie lat?

- 106.

- No a wy, dziadku?

- Rano kobietki, po południu kobietki, wieczorem kobietki - odpowiada trzeci rozmówca.

- Coś podobnego! A ile macie lat, dziadku?

- 36.

ZDARZENIA

Duch w zamku okazał się... mściwą Polką

Pewna Polka mieszkająca w Italii została skazana na cztery miesiące więzienia za udawanie ducha w alpejskim XV-wiecznym zamku Castel Codrano w pobliżu granicy z Austrią i Szwajcarią.

Przez kilka miesięcy 42-letnia kobieta przychodziła nocą do zamku i idąc bezszelestnie poruszała drzwiami, by skrzypiały, trzaskała nimi, rozbijała przedmioty. Celem kobiety było przestraszenie mieszkającej w zamku dyrektorki centrum szkoleniowego, zlokalizowanego w zabytkowej budowli.

Dyrektorka okazała się jednak osobą odważną i nie uciekła w duchy. Zwróciła się o pomoc do karabinierów, którzy zainstalowali w zamku kamery wideo. Rzekomy duch został złapany na gorącym uczynku.

Śledztwo wykazało, że straszenie dyrektorki, która była szefową męża "ducha" było zemstą. Za co, tego nie ujawniono. Kobieta skazano za nękanie dyrektorki i straty spowodowane w zamku.

Szczyt głupoty:

Kupić portfel za ostatnie pieniądze.

Szczyt grzeczności:

Wyskoczyć z okna zamykając je za sobą.

Szczyt suszy:

Kiedy drzewa chodzą za psami.



✓ Być inteligentnym - to bardzo męczące.
(Henri Bergson)

✓ Kiedy nie można zaatakować myśli, atakuje się myśliciela.
(Paul Valery)

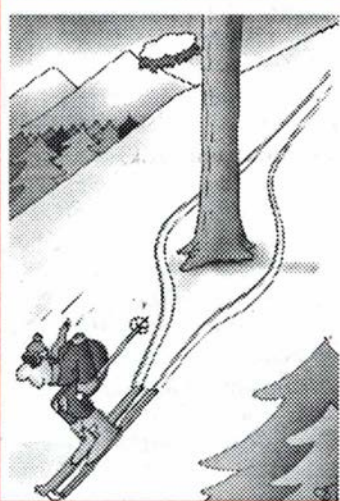
✓ Sztuka mądrości polega na tym, by wiedzieć, co przeoczyć.
(William James)

Spray'em po murze

♦ Owoce zakazane także należy myć przed użyciem.

♦ Nawet najpiękniejsze nogi gdzieś się kończą.

♦ Mózg to aparat, za pomocą którego myślimy, że myślimy.



RADZIMY SOBIE SAMI

Wiele kłopotów sprawia młodym gospodyniom gotowanie kasz, ryżu, płatków owsianych i makaronu. Ile należy ich wysypać do garnka, aby ugotować nie za dużo?

Aby tego uniknąć, warto wiedzieć, że...

• Ryż po ugotowaniu zwiększa swą masę 2,8 razy. Z 1 kg ryżu uzyskujemy więc 2,8 kg gotowanej masy.

• Kasza gryczana zwiększa swą masę 2 razy.

• Makaron włoski - 3 razy.

• Płatki owsiane - 4 razy.

• Kaszka-manna natomiast - 4,5 razy.

Warto też wiedzieć, że makaron nie będzie się zlepiał, jeśli do naczynia, w którym go gotujemy, dodamy łyżkę oliwy.

Żeby zaś kasza gryczana nie przypaliła się, należy po lekkim jej obgotowaniu owinąć garnek gazetami i włożyć pod koldrę lub wełniany pled. Po godzinie kasza jest gotowa do podawania na stół. W ten sam sposób gotować możemy również ryż.

Благодійні внески на підтримку "Дзєннїка Кїївськoгo" просимо перерахувати за реквізитами:

В українських гривнях: р.р.26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва МФО 322153 код 21459978.

В доларах США: BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N ACC N890-0060-077 IN THE NAME OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840



REGULARNE REJSY AUTOBUSOWE KIJÓW-WARSZAWA (LUBLIN,CHEŁM) KIJÓW - KRAKÓW

A również: Francja, Włochy, Hiszpania, Anglia, Austria, Niemcy, Belgia, Holandia, Dania, Czechy, Portugalia, Szwajcaria.

Kijów, ul. B. Chmielnickiego 52-b. Biuro 201
e-mail: akciatur@svitonline.com

tel. (044) 490-73-22,
216-65-86, 234-06-01

Licencja MTU Nr 001052

Redakcja wyraża podziękowanie Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru.

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



"Дзєннїк Кїївськї"
Рєсєтр. свїд. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

Засновники:

Дєржєвний Кoмїтет Укрїнї
у сєрєвах нєцїoнєльнoстєй тє мїгрєцїї

Рєдєкцїє гєзєтї "Гoлoс Укрїнї"

Спїлкє полєкїв в Укрїнї

Рєдєкцїє гєзєтї "Дзєннїк Кїївськї"

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk
WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"
Dyrektor:
zast. red. naczelnego Borys Dragin
Adres redakcji- Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Кїїв, 01033
tel./fax: (044) 246 61 39
E-mail: pau@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:
Dorota Jaworska, Łarysa Kaszczuk,
Eugeniusz Klimakin, Radmiła Korczyńska,
Anżelika Płaksina, Eugeniusz Tuzow-Lubański.
Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Redaktor prowadzący
Eugeniusz Klimakin

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Gazeta wychodzi 2 razy na miesiąc. Przedpłaty można przysłać w ciągu roku w ujęciu w zł. Indeks przedpłaty 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.

Роздїрна цїна у продажї - дoгoвїрна.

Gazeta nadrukowana w BAT "Київська правда".

Зам. 516

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16